Nr. 167. Wtorek 22 Lipca 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 lipca.

Cheireddin basza chory, a jeżeliby stambulskiemu telegramowi można zupełnie zaufać, to choroba wielkiego wezyra nie jest lekką, skoro sułtan prowizorycznie złożył w inne ręce przewodnictwo w radzie ministrów. Niestety telegramy stambulskie nie zasługują na takie zaufanie i z tego powodu wiadomość o chorobie w. wezyra musi się wydać podejrzaną. Chyba Ałłach sprzyja tak bardzo obecnemu sułtanowi, że zsyła chorobę na w. wezyra właśnie w chwili, gdy Abdul Hamid radby pozbyć się go jak najprędzej. A że stosunek Cheireddina baszy do sułtana jest rzeczywiście tak naprężony, że tylko względy na zagranicę wstrzymują go od usunięcia w. wezyra, to mimo wszelkich zaprzeczeń stambulskich uchodzi za fakt pewny. Nasuwa się zatem podejrzenie, że w braku odwagi do stanowczego kroku, sułtan manowcami chce dotrzeć do celu. Na razie Cheireddin jest i musi być prowizorycznie wyręczony, a gdy w Europie przeminie pierwsze wrażenie tej zmiany, w miejsce obecnego bezbarwnego zastępcy obejmie funkcye w. wezyra inna osobistość wybitna. Czy następcą tym będzie Mahmud Neddim basza *vulgo* Mahmudow, szczery przyjaciel Rossyi, czy jego antypoda polityczny Midhat basza? Wszystko przemawia za pierwszą kombinacyą, bo całe otoczenie sułtana porwane zostało w ostatnich czasach prądem russofilskim. Jednakże w Londynie uważają powrót Midhata baszy za możliwy, nawet świeższy dziś niż kiedykolwiek.

Najlepiej byłoby dla Turcyi, gdyby choroba Cheireddina baszy była — rzeczywistą chorobą, a nie płaszczykiem tylko dla dojrzewających intryg haremowych, gdyby druga depesza wczorajsza ze Stambułu o przyjęciu programu Cheireddina była zarazem zwiastunem jego ozdrowienia. Jeżeli Midhat basza jest już niemożliwy na posadzie w. wezyra, to na razie między dzisiejszymi mężami stanu Turcyi prawie niepodobna znaleźć tak dobrego wezyra, jakim jest Cheireddin basza z swojemi zdolnościami wyższemi, z swoją stanowczością i co najważniejsza, z swoją niezależnością od intryg zakulisowych, które dotąd przerzucały politykę Turcyi z jednego kierunku w drugi całkiem przeciwny. Cheireddin basza może się już wykazać rezultatami dodatniemi swojej działalności na polu finansowem, a rezultaty te pozwalają wnosić, że Turcya znalazła w nim męża stanu, którego jak najdłużej powinna zatrzymać u steru.

Rok niedawno upłynął od zawarcia traktatu berlińskiego i niemal w rocznicę tego ważnego faktu Turcya chwiejnością swojej polityki zadaje kłam oczekiwaniom, że wyleczy się z tej głównej choroby swojej i w nowych granicach uzyska warunki zdrowej egzystencyi. W rok po kongresie berlińskim rusofile z satysfakcyą mogą podnieść swoje twierdzenie, że Turcya nie jest zdolną do odrodzenia, że nie zasługiwała na pomoc dyplomatyczną Europy! Na szczęście traktat berliński mimo wszelkich stron ujemnych posiada ten nieoceniony przymiot, że nie pozwala Rossyi samej wysnuć doraźnych konsekwencyj z powyższego twierdzenia i postawić od razu kwestyi wschodniej tak, jak ona stała na początku roku 1878 w San Stefano. Zmiany w. wezyrów i kierunków politycznych w Stambule nie budzą więc dziś dzięki traktatowi berlińskiemu nadzwyczajnej obawy, choćby nawet wszystko zapowiadać miało powrót Mahmudowa do steru.

Niedawno jeden z angielskich mężów stanu w mowie bankietowej różowo przedstawił stan rzeczy na wschodzie, zapewniał, że Turcya się odradza, że sułtan myśli szczerze o reformach. Chodziło tu o zamaskowanie klęski politycznej, bo niezawodnie jest to w pierwszym rzędzie dla Anglii klęską, jeżeli Turcya zamiast odradzać się, zmienia dalej wezyrów i kokietuje z Rossyą. Obok Anglii najwięcej interesowaną na wschodzie jest Austrya, która jednak dzięki stanowczej akcyi zeszłorocznej, dzięki zajęciu silnego punktu oparcia wobec przewidywanej nowej katastrofy na wschodzie, może z większym niż Anglia spokojem wyczekiwać naturalnego rozwoju stosunków.

Towarzystwo pedagogiczne.

(Sprawozdanie Gazety Lwowskiej).

III.

Brody, 21 lipca.

☐ Stosownie do programu walnego zgromadzenia znanego już czytelnikom *Gazety*, odbyły się dziś rano uroczyste nabożeństwa w kościołach rzym. kat. grec. kat. i w synagodze przy bardzo znacznym udziale publiczności, poczem uczestnicy zjazdu zgromadzili się na pierwsze posiedzenie w sali teatralnej.

Najpierw zabrał głos burmistrz miasta Brodów p. Witosławski. Powitawszy w gorących wyrazach nauczycieli z całego kraju zgromadzonych, podniósł, że Towarzystwo tym razem znajduje się w wyjątkowem położeniu, jako w gościnie u miasta, które będąc na wskróś handlowe, więcej może związane z zagranicą niż z krajem własnym, dotąd odrębne w naszem społeczeństwie zajmowało stanowisko. Mimo to zapewnia, że pod względem rozwoju oświaty narodowej miasto Brody nie szuka żadnej odrębności ale podąża za innymi do tego samego celu, czego najlepszym dowodem krzewienie się języka polskiego między mieszkańcami izraelickiemi, kreowanie szkoły dziewcząt na ogólne żądanie z polskim językim wykładowym, a wreszcie chętna gotowość podejmowania Towarzystwa pedagogicznego. Wzniósłszy na zakończenie wśród hucznych oklasków okrzyk: „Szczęść Boże do dalszej pracy!" — ustąpił miejsca prezesowi zgromadzenia p. Zygm. Sawczyńskiemu, który ponownie w serdecznych wyrazach podziękował Reprezentacyi miasta za gościnę i gorące objawy sympatyi dla Towarzystwa, a to tem bardziej, że Towarzystwo istotnie znajduje się tu wedle słów p. burmistrza w wyjątkowem położeniu, gdyż tu stykają się dwa prądy cywilizacyjne. Wskazał dalej, że w szkole nie ma wyznań a są tylko dzieci, których wychowanie powinno być narodowe a nie polityczne, jest młodzież, która winna być wychowywana w uznaniu obopólnych praw, tak aby żadna kultura rozwijając się nie tamowała drugiej. Każdemu należy zostawić, mówił dalej, prawo rozwijania swoich własnych pierwiastków, bo takie postępowanie dopiero prowadzi na drogę do prawdziwej wolności, czego najlepszym dowodem historyczna przeszłość Polski. Wzywa zatem ażeby na wszystkich usiłowaniach na polu szkolnictwa postępować zgodnie, a młodzież, w jakichkolwiek bądź one znajduje się warunkach, wychowywać na pożytek kraju.

Następnie ogłasza prezes zgromadzenie jako otwarte, powołuje na sekretarzy walnego zjazdu p. R. Starkla ze Lwowa, A. Pająka z Krakowa, F. Szafrana z Tarnopola i S. Korzeniewicza z *Kołomyi*, a wreszcie przedstawia zgromadzeniu pana Kraussa, jako komisarza rządowego.

Z kolei zabiera głos p. Seweryn Arzt, radny i delegat Rady miejskiej w Drohobyczu. Delegat na mocy piśmiennego upoważnienia, które składa na stole przewodniczącego, zaprasza Towarzystwo pedagogiczne w imieniu Reprezentacyi miasta Drohobycza, ażeby na przyszły rok zechciało tamże odbyć walny zjazd Towarzystwa. Zgromadzenie przyjmuje te zaprosiny hucznemi oklaskami i uchwala podziękować telegraficznie Radzie

LISTY PARYSKIE

LVIII.

Potop Noego i nowoczesny. Historyczna data. Niewdzięczność wiosny nawet dla rewolucyjnego kalendarza. Cierpliwe oczekiwania i ciągłe zawody. Sprostowanie tekstu geografii. Świetny stan teatrów. Pustki w kąpielach morskich. Teatr Cluny i jego wnętrze. *Wakacye p. Beautendon*. Powrót komedyi francuskiej z Londynu. Niekorzystne rezultaty tej podróży. Nubijczycy i ludożercy.

Zdawałoby się prawie, że Paryżanie doszli mniej więcej do tego stopnia zepsucia, co nasi pra-pra-ojcowie czasów Noego, bo jeżeli tegoroczny potop nie jest tak strasznie gwałtowny, jak ten, co ówczas zaniósł korab' jedynej, najmniej grzesznej rodziny na górę Ararat, za to trwa już więcej niż czterdzieści dni, i od 1 czerwca do dnia dzisiejszego obserwacye meteorologiczne zanotowały jeden tylko dzień 2 czerwca, w którym deszcz nie padał. Dzień ten pozostanie zapisany jako osobliwość, jako data historyczna, którą przyszłe pokolenia wspominać będą, jeżeli rok bieżący pod względem najradykalniejszego przewrócenia zwykłego charakteru czterech pór kalendarzowych nie będzie miał, co daj Boże! godnych siebie następców.

Dużo mówiono i pisano o niewdzięczności królów, dworaków i ludów. Bezwątpienia, władcy i ludy mają sobie niejedno do wyrzucenia wobec tych, co się dla ich dobra poświęcali, ale niewdzięczność tych wszystkich kategoryj nie może iść w porównanie z niewdzięcznością, jej dała dowody tegoroczna wiosna.

Któraż pora roku może się pochwalić takiemi wszechstronnemi hołdami jak wiosna, szczególnie we Francyi. Rzeźbiarze uczcili ją wspaniałemi marmurami, poetyczniejszemi niż sama poezya, malarze krajobrazami świeższemi i powabniejszemi niż wietrzyk wieczorny albo westchnienia młodej dziewicy; poeci od najdawniejszych czasów poświęcali jej najudatniejsze, najwznioślejsze swoje natchnienia. Chenier, Gautier, Musset, Lamartine, Hugo, Copée opiewali ją nieśmiertelnemi rymami; najtkliwsi i najdziksi pisarze wyczerpywali na jej korzyść najpiękniejsze skarby swojej wyobraźni, nawet krwawi konwencyoniści pierwszej republiki, układając nowy kalendarz, nadali trzem jej miesiącom najharmonijniejsze nazwiska *germinal*, *prairial*, *floreal*; nigdy żadna pora roku nie była tak wychwalaną, dla żadnej nie wynajdywano tak pochlebnych reklam.

Za to wszystko, co rok, w przystępach chwilowo złego humoru, zdarzało jej się zawieść niekiedy powszechne oczekiwania, zepsuć jakiś projekt majówki, albo zmoczyć pod wieczór wesołe tłumy, co się przez cały dzień upajały jej miłem tchnieniem; i to wszystko przebaczano jej i zapominano, bo miano czas zapomnieć jednodniową niełaskę w długich potem dniach rozkosznej pogody. Ale tym razem to zupełnie inna historya; trudno przez jeden dzień niby słoneczny, zapomnieć ośmdziesiąt dziewięć dni deszczu, gradu i zimna.

A cóż dopiero mówić o wszystkich materyalnych klęskach, jakie sprowadziła tak przeciwna wszystkim astronomicznym i meteorologicznym regułom zmiana charakteru tej pory roku! Biedni, koczujący kramarze liczyli na wiosenne pogody, żeby swoje skromne towary spieniężyć na jarmarkach i odpustach. Restauratorowie całego pasu miasteczek i wiosek otaczających Paryż, oczekiwali niecierpliwie wiosny, żeby otworzyć swoje zakłady, przymusowo zamknięte przez całą zimę, i co sobotę, w nadziei pomyślnego jutra, puszczali się do Paryża dla zakupienia zapasów, które spodziewali się korzystnie sprzedać w niedzielę; przedsiębiorcy wiejskich balików i ich grajkowie budowali na jej pogodnych wieczorach pełne nadziei rachuby, ciesząc się, że przy jej pomocy będą mogli choć raz w tydzień najeść się i napić do syta. Nikt bezwątpienia nie wymagał, ani się spodziewał trzech miesięcy prawdziwie wiosennej pogody, ale czyż wszyscy ci biedacy nie mieli prawa do spełnienia chociaż połowy, choć trzeciej części swoich nadziei?

Cały czerwiec minął wśród nieustannego deszczu i to nie siejącego, ale lejącego potokami, a chociaż w dniu 27 czerwca, to jest już po skończeniu kalendarzowej wiosny, zabrakło na dwadzieścia cztery godzin wody w niebieskich rezerwoarach, widocznie jednak stało się to tak niespodziewanie, że słońce nie zawiadomione zawczasu, nie zdążyło wystroić się świątecznie i zaprezentowało się zaledwie w negliżu, zakurzonym, pomiętym, bo go nawet od trzech miesięcy nie nosiło.

Ale oto i lipiec. Lato od trzech tygodni objęło panowanie na ziemi a dla nas zawsze jeszcze dalszy ciąg przeszłorocznej jesieni. Dziewięć miesięcy prawie nieprzerwanej niepogody. Zaprawdę minister oświecenia powinienby polecić we wszystkich szkołach usunięcie dotychczasowych książek, z których młodzież uczy się geografii, a w których klimat Francyi podany jest jako umiarkowany, i przynajmniej kazać w nich podopisywać, choćby w odsyłaczu u dołu właściwej stronnicy — że tak bywało dawniej, ale obecnie, jak w krajach przybiegunowych zima, tak we Francyi jesień trwa dziewięć miesięcy.

Jakże w tej chwili żałować muszą dyrektorowie teatrów, którzy zamknęli swoje sale i rozpuścili artystów na czas upałów! Wszyscy byliby robili świetne interesa, bo ci, którzy także tylko ze zwyczaju nie przerwali swoich przedstawień, codziennie muszą odprawiać z niczem część tłoczącej się do ich drzwi publiczności, która nie wie, co zrobić z wieczorem. Deszcz pada, do teatru, choćby z parasolem raz się dostawszy, można na trzy albo cztery godziny zapomnieć przynajmniej o potopie; bo o możności wycieczek za miasto, bez których zdawało się dawniej, że żyć nie można, nikt już ani myśli, a ci co zupełnie wyjechali na wieś, siedzą niezawodnie zamknięci w swoich letnich mieszkaniach i nudzą się śmiertelnie, spoglądając melancholicznie w płomień komina, bo bez tego, jeżeliby nie zmarzli, to przynajmniej zaziębili się i zachorowali.

W zakładach morskich kąpieli odbywa się nieustannie owa scena z legendy o Sinobrodym (*Barbe-bleu*), gdzie to siostra Anna wygląda i wygląda, a nikogo przybywającego nie widzi. Hotele puste, kasyna głuche; Paryżanie nie czytają nawet siedmiołokciowych afiszów, które co rano rozlepione są po rogach ulic na rzecz dyrekcyi zakładów w Dieppe, Trouville, Fecamp, Cabury, Boulogne, Arcachon i innych miejsc letnich rozkoszy, zmienionych dziś w milczące pustynie....

Wszystko co żyje, cierpi skutkiem tej zabójczej pory; tylko astronomowie, optycy i parasolnicy mają ciągłe zajęcie. Astronomowie patrzą nieustannie w niebo, żeby się przekonać, że choć przez teleskopy i to niepospolitej siły widać jeszcze słońce, którego gołem okiem odszukać nie można, optycy sprzedają mnóstwo barometrów, które ludzie kupują w nadziei zobaczenia raz przecie zapowiedzi pogody, a parasolnicy nie mogą nadążyć ze swoją fabrykacyą, bo dziś parasol

miejskiej w Drohobyczu za ofiarowaną Towarzystwu gościnę.

Pan Garwoliński, przedstawiony zgromadzonym jako delegat Towarzystwa pszczelniczo-sadowniczego ze Lwowa, powitawszy nauczycieli w imieniu swego Towarzystwa, zachęca do łączności obu Towarzystw i uprasza, ażeby mu wolno było na posiedzeniach sekcyi dla szkół ludowych przedłożyć odnośne wnioski.

Prezes podziękowawszy delegatowi za życzliwość, przypomina jeszcze Towarzystwu, że poniosło w ubiegłym roku ciężką stratę przez śmierć swego członka honorowego, niezmordowanego pracownika na polu oświaty, śp. A. Józefczyka, i poświęca jego pamięci wspomnienie w rzewnych wyrazach.

Zgromadzenie powstaje z miejsc dla oddania hołdu pamięci zmarłego uprzedzając nawet wezwanie do tego przez prezesa.

Następnie odczytuje sekretarz list JE. hr. Włodzim. Dieduszyckiego, członka honorowego, ubolewającego, że z powodu egzaminów w szkole lasowej nie może przybyć na walne zgromadzenie.

Przewodniczący oświadczył, że wyrazi hr. Dieduszyckiemu podziękowanie za jego serdeczną przychylność dla Towarzystwa a zarazem żal zgromadzonych z powodu jego nieobecności.

Sprawozdawca Zarządu głównego prof. R. Starkel, wezwany przez przewodniczącego do zdania sprawy z czynności Zarządu głównego za rok ubiegły, zostaje jednogłośnie uwolniony od tego obowiązku, gdyż poprzednio rozdano już wszystkim uczestnikom drukowane sprawozdania. Z tego samego względu uwolniono także skarbnika zarządu głównego, p. Makowskiego, od zdawania sprawy ze stanu funduszów. (Wyciąg treściwy z rzeczonego sprawozdania podaliśmy jeszcze onegdaj.)

Nastąpiły wybory do komisyj lustracyjnych, a mianowicie do komisyi, mającej zbadać fundusze Zarządu głównego. Wybrani pp. dr. F. Nowakowski z Suchy, Dzierżyński z Rzeszowa, Sąsiedzki z Złoczowa, Zgórek z Krakowa i Gębica z Bochni; do komisyi zaś mającej lustrować administracyę *Szkoły* i administracyę wydawnictw, wybrani pp. Jan Franke, Romanowicz i Służewski.

Po dokonaniu tych wyborów przez aklamacyę wzywa przewodniczący p. B. Baranowskiego, aby przystąpił do zapowiedzianego odczytu p. n. *Z okazyi 50-letniego jubileuszu literackiego J. I. Kraszewskiego*, nadmieniwszy przedtem sam kilka słów o zasługach jubilata, tudzież o tem, jak go Towarzystwo uczcić zamierza wydaniem księgi pamiątkowej i ofiarowaniem stosownego albumu i dodając, że odczyt p. Baranowskiego jest jednym dowodem więcej tej czci, jaką Towarzystwo pedagogiczne dla Jubilata jest przejęte.

Prelegent dał obraz olbrzymiej twórczości Jubilata podając przytem niektóre bardzo ciekawe daty z życia słynnego hiszpańskiego autora Lopez da Vega, z których wynikało, że Kraszewski produkcyjnością przewyższa sławnego Hiszpana, przed którym panujący dwom światom Karol V. z czcią uchylał czoła. Nie podajemy zresztą dokładniejszego streszczenia tej półtoragodzinnej a bardzo sympatycznie przyjętej prelekcyi, gdyż będzie wkrótce wydrukowana w książce pamiątkowej, która ma być doręczoną Jubilatowi wraz z wzmiankowanym już albumem przez osobną deputacyę dnia 30 września w Krakowie.

Następnie odczytał prezes osnowę adresu, który będzie umieszczony w albumie a Zgromadzenie przyjmuje ten adres jednomyślnie, wśród oznak żywego zadowolenia.

Na tem posiedzenie poranne zakończono.

Na wezwanie komitetu miejscowego udali się członkowie Zarządu głównego do gmachu szkoły izraelickiej, celem uroczystego otwarcia wystawy prac i robót ręcznych uczniów tutejszych szkół ludowych i gimnazyum realnego. U wstępu w treściwem przemówieniu przedstawił dr. Herzel, dyrektor szkoły izraelickiej, rozwój tutejszych szkół ludowych izraelickich, do których 1057 dzieci, przeważnie dziewcząt uczęszcza i podniósł usiłowania zmierzające do nauczenia dzieci żydowskich języka polskiego, tudzież połączone z tem trudności. Obecny temu inspektor okręgowy Sąsiedzki, potwierdził, że pod względem nauki języka polskiego brodzkie szkoły izraelickie nie ustępują w niczem szkołom z językiem wykładowym polskim. Na wystawie umieszczone były roboty ręczne szkoły żeńskiej izraelickiej, szkoły ludowej chrześciańskiej i wyższej szkoły żeńskiej przez miasto subwencyonowanej. Między pracami tymi przeważały roboty kobiece praktycznej wartości w życiu domowem a wystawa ta tem milsze czyniła na zwiedzających wrażenie, że była improwizowaną a tem samem dawała rzetelny obraz usilnej pracy nauczycielek i dziatwy szkolnej. Następnie oglądano obfity zbiór środków naukowych i bibliotekę szkoły izraelickiej, obejmującą do 1400 tomów wzorowo uporządkowanych. W odrębnej sali urządził księgarz brodzki p. Rosenheim wystawę środków naukowych, która wielkie obudziła zajęcie, szczególnie między nauczycielami szkół wiejskich.

Po południu odbędzie się posiedzenie w sekcyi szkół średnich a następnie uroczystość wmurowania płyty pamiątkowej na Starych Brodach w miejscu urodzenia J. Korzeniowskiego, poczem festyn na Ostrowczyku przy współudziale lwowskiej kapeli Harmonii.

Ponieważ ta uroczystość zajmą prawdopodobnie dość wiele czasu, tak, że nie moglibyśmy tego listu odesłać przed odejściem pociągu, przeto dalsze sprawozdanie odkładamy do jutra.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Memoryał w sprawie żydów rumuńskich).

Rumuński minister spraw zagranicznych, Campineano, wystosował do rumuńskich reprezentantów dyplomatycznych przy dworach europejskich bardzo obszerny memoryał w kwestyi żydowskiej. Długi wstęp tego dokumentu wylicza rozmaite reformy, jakie Rumunia w stosunkowo krótkim czasie musiała u siebie zaprowadzić, długi szereg prac, jakie wykonać musiała w celu podniesienia dobrobytu w kraju, poczem omawia znane wypadki na Wschodzie, które odegrały się w ostatnich latach a w końcu zastanawia się nad traktatem berlińskim, który złożył na Rumunię ciężkie ofiary. Do rzędu tych ofiar zalicza memoryał głównie warunek postawiony przez kongres berliński, ażeby Rumunia załatwiła u siebie natychmiast kwestyę żydowską, poczem tak mówi:

„Kongres berliński zrobił z kwestyi żydowskiej klauzulę traktatu i nadał jej formę, która wygląda na stanowczy rozkaz dany Rumunii, ażeby czysto wewnętrzną kwestyę, mającą polityczne, narodowe i socyalne znaczenie, uregulowała natychmiast w pewnym z góry wskazanym duchu. To żądanie wywołało wielki niepokój pomiędzy Rumunami, głównie z tego powodu, że względem innych narodowości na Wschodzie była Europa bardzo łagodną. Rozwiązanie kwestyi żydowskiej w Rumunii nie da się porównać z emancypacyą ujarzmionych ludów na Wschodzie. Te ludy, składające się z dawnych mieszkańców tej ziemi, z tubylców, zostały podbite przez obcego najeźdźcę. Izraelici zaś w Rumunii są przybyszami. Przybyli do kraju niedawno a to w celu prowadzenia handlu a właściwie szacherki. Tylko bardzo mała liczba żydów przebywa w Rumunii od dłuższego czasu. Są to hiszpańscy żydzi, którzy przybyli z Turcyi jako *rajasy* razem z Grekami, Bułgarami i Ormianami, i osiedli na Wołoszczyznie. Ci żydzi zassymilowali się z ludnością rumuńską i niema najmniejszej przeszkody do nadania im takich praw, jakie posiadają inne narodowości obcego pochodzenia. Dlatego też konstytucya z r. 1848 nadało im te prawa bez ograniczenia a odjęła im je później tylko w skutek zmian narzuconych krajowi przez obcą inwazyę. W r. 1866 poruczono na nowo tę sprawę; ale wówczas była już dokonaną unia księstw i Multany znajdowały się w zupełnie innym stanie, niż Wołoszczyzna. Liczny napływ tak zwanych polskich żydów z Rossyi i z Galicyi, zalał ten kraj. Zaopatrzeni w pasporty, uprawniające do opuszczenia ojczyzny, zastali ci żydzi, chcąc wrócić do niej, zamknięte granice i tym sposobem stały się Multany, wbrew swej woli, asylem wałęsającej się ubogiej ludności z wielkich państw sąsiednich. Ci żydzi mieszkali w kraju w charakterze zagranicznych poddanych i dzięki sądownictwu konsularnemu, które istniało u nas do niedawna, używali wszelkich korzyści zagranicznej ochrony, nie ponosząc żadnych ciężarów, jakie byliby musieli ponosić w krajach, do których należeli. Po zjednoczeniu księstw ta masa żydów obcego pochodzenia poparta przez *Alliance Israelite Universelle* wywierała wielki wpływ na swych współwyznawców w Wołoszczyznie. Dzieło assymilacyi, które u żydów w Wołoszczyznie postąpiło już bardzo daleko, zostało wkrótce przerwane i znaczna liczba ich przyłączyła się do tendencyj zagranicznych żydów osiadłych na Multanach. Wkrótce nie było różnicy między tymi żydami, chyba może co do języka, pierwsi bowiem mówili po hiszpańsku a drudzy dyalektem pomięszanym z niemieczczyzną.

W ciągu tego czasu państwo rumuńskie, zajęte przekształceniem swoich wewnętrznych i zewnętrznych spraw, zaniedbało kwestyę, która była podrzędnej wagi a ustawy tyczące się obcokrajowców, nie zawierały postanowienia, któreby im przeszkadzało zorganizować się i ukonstytuować w sposób, iż wystąpili istotnie jako państwo w państwie. Ciągnąc korzyści z tej sytuacyi, potrafili izraelici, którzy znaleźli u nas zupełną i nieograniczoną religijną tolerancyę, ukonstytuować się jako osobne ciało z zupełnie odrębną autonomią i to nietylko w sprawach religijnych, ale także administracyjnych i finansowych. Zapomocą *Alliance Israelite* zdołali nawet utworzyć silną polityczną asocyacyę, która miała swych agentów po całym kraju i która z poza granic Rumunii otrzymywała wskazówki i rozkazy. Później, gdy ustało u nas sądownictwo konsularne, pewna część członków tej asocyacyi uznała za rzecz stosowną nie poddawać się już opiece zagranicznej. Ale z pomiędzy nich zmieniało wielu taktykę, stosownie do interesów chwilowych i raz występowali ci żydzi jako poddani rumuńscy, to znowu jako poddani zagraniczni. Zwłaszcza losowanie do poboru wojskowego dawało powód do tych nagłych i sukcesywnych zmian. I tymto sposobem stało się, że większość żydów pozostała zawsze obcą w pośród narodu i to nietylko religią, ale także mową, strojem, obyczajami i dążnościami, jednem słowem: wszystkiem czem człowiek odróżnia się w społeczeństwie.

Wśród takich stosunków łatwo pojąć, że kwestya żydowska, w ten sposób postawiona, musiała zaniepokoić umysły. Kraj pyta z obawą, jaką donios łość mają stypulacye traktatu berlińskiego co do tej kwestyi. Czy mocarstwa chciały usunąć tylko religijną ekskluzyę, jaką zawiera 7 artykał konstytucyi, czy też dążą do narzucenia Rumunii absolutnego rozwiązania przeciwnego publicznemu prawu wszystkich państw europejskich i narażającego wszystkie nasze ekonomiczne, socyalne i narodowe interesa? Zaniepokojenie jest tem większe, gdyż czujemy to dobrze, że takiego rozwiązania nie są w stanie znieść nawet nierównie potężniejsze, oddawna już zorganizowane społeczeństwa, które łączą w sobie wszelkie potrzebne warunki do stawiania oporu powodzi obcych żywiołów. W sytuacyi takiej jak nasza, bardzo trudną staje się sama naga kwestya nadania praw obywatelskich obcym przybyszom. Jeżeli nie zachodzą żadne obawy w przypadkach, w których chodzi tylko o pewną liczbę obcokrajowców przesiedlających się z jednego państwa do drugiego w celach handlowych albo przemysłowych, to rzecz przedstawia się całkiem odmiennie, jeżeli ma się do czynienia z formalną inwazyą obcych ludzi liczących setki tysięcy indywiduów. Ale jeszcze oczywistszym dowodem, że tylko ta obawa nas ożywia, jest ta okoliczność, że przed istnieniem tej obawy, dała Rumunia u siebie obcokrajowcom nierównie większe prawa i przywileje niż inne państwa i że uczyniła to z własnego popędu, bez obcego przynaglania. Ale wobec tej masy przybyszów nakazywał Rumunii sam zmysł zachowawczy oględniejsze postępowanie. Chodziło tu istotnie o ludność liczną, pod każdym względem mięszaną, wciskającą się do kraju, a w Multanach wynoszącą już prawie czwartą część ogółu. Nie byli to ani Anglicy, ani Francuzi, ani Włosi, ani Niemcy, byli to raczej ludzie bez ojczyzny, bez narodowości, chyba takiej, jaką nadaje im wyznanie żydowskie, ludzie, którzy stosownie do okoliczności udawali się pod ochronę tego lub owego mocarstwa. Były to indywidua nieszukające utrzymania w pracy, która prowadzi do rozwoju produkcyi i bogactwa w kraju, lecz w s z a c h e r c e i l i c h w i e, które niszczą kraj. Temi to środkami i pod ochroną naszych własnych ustaw zostali izraelici panami i właścicielami bardzo znacznych kapitałów, które ulokowali w dobrach nieruchomych. Zwłaszcza na Multanach znaczna część włościańskich posiadłości znajduje się już w rękach żydowskich. Gdybyśmy tedy konsekwentnie prawo nabywania dóbr włościańskich, nadane w r. 1864, chcieli rozciągnąć na wszystkich przybyszów bez różnicy, a nawet z ograniczeniem, któreby uspakajało interesa narodowe, to w bardzo krótkim czasie wszystkie majątki włościańskie na Multanach przeszłyby w ręce żydowskie.

Oto najdrażliwszy punkt kwestyi i główna przyczyna zaniepokojenia i wzburzenia umysłów w kraju. Własność włościańska odgrywa rzeczywiście najgłówniejszą rolę w politycznej organizacyi kraju, a zwłaszcza przy układaniu kolegiów wyborczych, które mianują senat i przyczyniają się do utworzenia Izby deputowanych. Gdyby ta własność przeszła w ręce przybyszów, nastąpiłaby dezorganizacya już i tak nielicznych kolegiów wyborczych i zupełnianie senatu stałoby się bardzo trudnem.

Gdyby ci przybysze przed zlaniem się z narodem rumuńskim, otrzymali jeszcze prawa polityczne a następnie i nadal otrzymywali inspiracyę z zewnątrz, powstałby w Rumunii pewien dualizm tendencyj, który mógłby się stać zgubnym dla naszej narodowości.

Oto trudności, wobec których znajduje się nasz kraj, a które odniosą ten skutek, że zmuszą Izbę, aby równocześnie z usunięciem 7 artykułu obmyśleć środki, któreby społeczeństwo rumuńskie i narodowość naszą schroniły od niebezpieczeństw powyżej skreślonych. Wśród tych trudnych stosunków nie powinno dziwić nikogo, że mogą pojawiać się najprzesadniejsze opinie, bo zaniepokojenie i obawy prowadzą niestety aż nadto często do tych rezultatów. Dla uspokojenia umysłów, dla rozproszenia obaw, potrzeba raczej ostrożności i bardzo oględnego postępowania; trzeba umieć pogodzić poszanowanie należne się zasadom z gwarancyami wymaganemi przez interesa bytu narodowego....“

(Francuska Rada stanu.)

Journal officiel ogłosił nominacyę 20 nowych członków rady stanu. Z dawniejszych jej członków pozostaje tylko 12 w urzędzie a mianowicie pięciu wybranych przez zgromadzenie narodowe w roku 1872, których z powodu konstytucyi usunąć nie było można, dalej trzech prezesów wydziałowych pp. Aucoc, Cassard i Grouaille, którzy są ludźmi fachowymi i nie są zwolennikami rzeczypospolitej; dalej kapitan marynarki Gongeaud, który był generałem brygady w armii loarskiej, odznaczył się przy obronie wyżyn p. Auvours; p. Berger, były prokurator generalny, i p. Decrais, były prefekt dep. Gironde, którzy są republikanami, i nareszcie generał Gaillard, który

---

jest jedynym sprzętem, bez którego obejść się niepodobna.

Teatr Cluny znany był dotąd wszystkim Paryżanom jako jedyny prawie, w którym w czasie letnich upałów można było wytrzymać bez roztopienia się jak filiżanka lodów, postawiona w piecu. Tę nieocenioną zasługę nadawało mu 30 przewiewków, umieszczonych pod samym sufitem, po piętnaście z każdej strony, które naturalnie stanowiły prawie dostateczną wentylacyę. W tym roku urządzenie to okazało się zupełnie niepotrzebnem, a teatr jest przepełniony.

Grają tam jakby umyślnie stosownie do obecnych okoliczności napisaną nową sztukę, p. t. *Wakacye pana Beautendon*, w pięciu nie „aktach“ tylko „stacyach“, (niedawno mieliśmy już komedyę w pięciu *piętrach* p. t. *Lokatorowie p. Blondeau*, graną w *Palais Royal*).

P. Beautendon zrobiwszy duży majątek na handlu żelaznym, chce godnie użyć pieniędzy i jak to zwykli czynić inni bogacze, wybiera się z całym domem na letnią przejażdżkę. Zamiast, jak dotąd zwyczajem zamożnych mieszczan przepędzić letnią porę w Asniers albo Nogent sur Marne, jedzie po pańsku do Szwajcaryi. Ale ten arystokratyczny wybryk nie przeszkadza mu być praktycznym człowiekiem, dlatego na czas podróży wynajmuje swoje mieszkanie jakimś bogatym Amerykanom, a sklep oddaje pod opiekę swego pierwszego subjekta, Anatola Jolivet, zakochanego w jego najstarszej córce Anieli, która równie jak dwie jej siostry, Celestyna i Gabryela i ich matka pani Pulcherya Beautendon, towarzyszą ojcu w podróży. Wyjazd całej rodziny to pierwsza stacya.

W drugiej znajdujemy naszych turystów na szczycie góry Montblanc. Aniela duma patrząc w obłoki, Celestyna i Gabryela słuchają romansowych galanteryi dwóch młodych podróżnych Leona Saint Galmier i Gastona de Champrosé; pani Pulcherya chciałaby zabrać się do przekąski, bo podróż na górę obudziła w niej natarczywy apetyt. Na nieszczęście p. Beautendon spada w przepaść razem z koszem, w którym znajdują się przygotowane na przewidziany przypadek rozmaite wiktuały. Przewodnicy przynoszą go zemdlonego, ale odzyskawszy zmysły dowiaduje się, że jego subjekt Jolivet, który niby za interesem sklepowym przyjechał za nimi, wykradł Anielę, a właściwie Aniela uciekła, zabrawszy z sobą zbyt nieśmiałego Joliveta.

W trzeciej stacyi widzimy resztę rodziny w Saint Sebastian, gonią oni za Anielą i Anatolem. Pan i pani Beautendon przegrywają grube pieniądze w ruletę, i mąż, przez pomyłkę wzięty za jakiegoś ściganego szulera z profesyi, zostaje zaresztowany przez hiszpańskich żandarmów, w chwili kiedy właśnie zabiera się gonić za Celestyną uprowadzoną przez Leona Saint Galmier. Według wskazówek policyi, młodzi zbiegowie udali się do Dieppe. Uwolniwszy się nareszcie z rąk hiszpańskich, dalejże pospiesznym pociągiem do Dieppe. To czwarta stacja. Tu nowe kłopoty i awantury niefortunnego ojca; trzecia córka, Gabryela w kąpielowym kostiumie, prosto z morza umknęła z Gustawem de Champrosé statkiem płynącym do Traport.

Z ściśniętem sercem i spuszczonemi na kwintę nosami, małżonkowie Beautendon wracają do Paryża, gdzie znajdują swoje mieszkanie zniszczone i wypróżnione przez owych bogatych Amerykanów, którzy z salonu zrobili sobie pralnię, a meble, zapewne dlatego, żeby się nie zniszczyły, wywieźli i przedali. Ale przynajmniej trzy zbiegłe córki wracają do domu i rodzice chociaż niechętnie, muszą zezwolić na potrójne małżeństwo.

(Dokończenie nastąpi.)

J. Bohdan.

jako pułkownik przewodniczył sądom doraźnym w Wersalu, dłuższy czas był *attaché* wojskowym w Petersburgu a po swoim powrocie mianowany został przez p. Dufaure członkiem rady stanu. Posady w radzie nowe w liczbie 10 powierzone zostały samym republikanom, a to pp.: 1) Faustynowi Hélie, który mianowany zarazem został wiceprezesem rady (prezesem rzeczywistym jest minister sprawiedliwości); jest on od lat dwóch honorowym prezesem trybunału kasacyjnego, ponieważ rzeczywiste prezesostwo z powodu wieku swego złożyć musiał; 2) Lamé Fleury, były radca stanu, dyrektor min w ministerstwie robót publicznych; 3) wiceadmirał Bourgeois, były radca stanu, prefekt morski; 4) Wiktor Chauffour, były reprezentant w 1848 r.; 5) Blondel, dziekan wydziału prawniczego w Douai, 6) Clamageran, adwokat, członek rady gminnej paryskiej, ekonomista; 7) Collet, adwokat; 8) Castagnary, prezes rady gminnej paryskiej i współredaktor *Siècle*; 9) Du Mesnil, dyrektor wydziału uniwersyteckiego w ministerstwie oświecenia; 10) Courcelle Seneuil, były radca stanu, ekonomista polityczny i współredaktor *République Française*. Dziesięć posad opróżnionych przez dymisyę dotychczasowych członków poruczono pp: 1) Dupré, szefowi służby centralnej w ministerstwie poczt i telegrafów; 2) Laferrière, generalnemu dyrektorowi w ministerstwie wyznań; 3) Monad, adwokatowi; 4) Bertout, adwokatowi; 5) Hipolitowi Duboy, adwokatowi; 6) Béral, inżynierowi min; 7) Flourens, referendarzowi stanu; 8) Braun, referendarzowi stanu; 9) Tétréau, referendarzowi stanu i 10) Dunoyer, referendarzowi stanu. Członkowie dymisyonowani nazywają się: Andral, dotychczasowy wiceprezes, Collignon, margrabia de Ségur, de Bellomayre, dziennikarz Weiss, Morbeau, le Tresor de la Roque. Pascalis, kontradmirał Lefebure i David. Nowi radcy stanu należą do rozmaitych grup stronnictwa republikańskiego. Pomiędzy 12, którzy pozostali w urzędzie, trzech jest republikanów a jeden nie jest przeciwnikiem rzeczypospolitej, lubo przez zgromadzenie narodowe został wybrany. Jest nim p. Tranchant, który jako umiarkowany republikanin był swego czasu członkiem paryskiej rady gminnej. Obecnie więc liczy rada stanu 24 republikanów wszystkich odcieni i 8 konserwatystów, z których jednakże trzej są tylko ludźmi fachowymi. Rada stanu dzieli się na 5 wydziałów: dla prawodawstwa, spraw spornych, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i oświaty publicznej. Każdy wydział liczy 5 członków i prezesa, z wyjątkiem wydziału dla spraw spornych, który składa się z prezesa i 6 członków. Trzydziestym drugim członkiem jest wiceprezes nie należący do żadnego wydziału. Aby ukończyć organizacye rady stanu musi być jeszcze mianowanych 30 referendarzy stanu i 32 audytorów. Prócz tego jest jeszcze 18 radców stanu w służbie nadzwyczajnej, którymi mianowani bywają urzędnicy rozmaitych ministerstw a którzy tylko w obradach nad sprawami odnośnych ministerstw biorą udział.

(Z obozu bonapartystowskiego).

Pewien reprezentant stowarzyszenia londyńskiej prasy miał rozmowę z Rouherem, w której starał się wybadać go co do politycznego programu partyi cesarskiej. Rouher miał się wyrazić, że w obecnej chwili bardzo trudno jest zdobyć się na stanowczą uchwałę. Książę Hieronim jest największą przeszkodą dla partyi bonapartystowskiej. Oświadczył on się za republiką nietylko teraz ale i dawniej, mimo to niema ochoty zrzec się swojego prawa dziedzictwa. Rouher mniema, że synowi księcia Hieronima, księciu Wiktorowi, udałoby się w danym razie zrealizować swoje prawa do następstwa niety le dlatego, że jest imperyalistą, ile że cesarzewicz mianował go swoim następcą. O politycznym programie nie może być mowy, dopóki książę Hieronim nie zrzeknie się swoich pretensyj, czego dotąd mimo namów senatorów i deputowanych nie chciał uczynić. Co się tyczy jego samego (Rouhera) to chętnieby się usunął od wszystkich spraw publicznych, zdaje mu się jednak, że honor nie pozwala mu tego uczynić, dopóki nie zapadnie uchwała, co jednak dopiero wtenczas może nastąpić, gdy książę zrzeknie się swoich pretensyj na korzyść swojego syna Wiktora. Rouher odroczył swoją podróż do następnego piątku, aby rezultat postanowień cesarzowej, z którą ma nadzieję widzieć się jeszcze, zakomunikować swoim przyjaciołom w Paryżu.

Dzienniki bonapartystowskie jak *Pays*, *Ordre*, *Estafette*, *Gaulois*, *Patrie* i *Petit Caporal* milczą o nowym programie partyi, jakkolwiek dyskusya miała się rozpocząć natychmiast po powrocie bonapartystów z Chislehurst. To milczenie nie jest wyrazem głębokiej tajemnicy, ale zdaje się świadczyć o chwiejności i bezradności frakcyj bonapartystowskich, jak tego dowodzi przytoczone wyżej zdanie Rouhera, który o księciu Hieronimie nic nie chce słyszeć. W tej samej sprawie pisze *La Presse*, że 17 b. m. dziesięciu reprezentantów partyi bonapartystowskiej z południowych departamentów, którzy w tym charakterze przybyli do Chislehurst, byli na posłuchaniu u księcia Napoleona. Panowie ci prosili o wyjaśnienia co do postawy, jaką nowy naczelnik partyi zamierza zająć na przyszłość. Książę był bardzo uprzejmym, ale nie chciał złożyć żadnego politycznego oświadczenia.

(Drugi projekt Ferry'ego).

Francuska Izba deputowanych rozpoczęła dnia 17 lipca obrady nad drugim projektem, przedłożonym przez ministra oświaty. Projekt ten wyklucza żywioły kościelne z najwyższej rady szkolnej. Izba uznała nagłość tego wniosku. Daguilhon Pujol (bonapartysta) powiada, że ojcom rodzin nie można odmawiać prawa czuwania nad nauką dzieci. Państwo powinno się jak najmniej troszczyć o wychowanie dzieci. Obywatele powinni posiadać specyalne rękojmie w sprawach szkolnych, a tych rękojmi szukać trzeba w najwyższej radzie szkolnej, od której składu wszystko zależy, ponieważ zajmuje ona obok ministra takie stanowisko, jak rada generalna obok prefekta i składa się z członków rozmaitych warstw społeczeństwa. Teraz zaś chcianoby z niej wykluczyć biskupów, jak gdyby interesa, które reprezentują, mogły wychodzić poza obręb szkoły (Oklaski na prawicy). Powiedziano, że państwo musi być panem u siebie; życzonoby sobie zapewne państwa odosobnionego od narodu, coś w rodzaju rządu chińskiego. Dzisiaj atoli naród jest samodzielnym a państwo wasalem. Państwo nie jest już panem domu, ale mieszka dzierżawą u narodu, który sobie zastrzegł prawo wyrzucać je co lat siedm za drzwi. (Niepokój). Jeśli najwyższa rada szkolna ma być tylko prostą radą szkolną, to minister potrzebował tylko zamianować komisyę Najwyższa rada ma wznioślejsze zadanie; ma ona czuwać nad nauczaniem w interesie społeczeństwa i dlatego powinna tak być złożona, jak tego wymaga ustawa z roku 1873. Projekt p. Ferryego wypłynął z ducha partyjnego tak samo, jak ustawa uniwersytecka.

Chalamel (sprawozdawca). Opinia publiczna i fakta potępiły obecny system. W sprawozdaniu wyłuszczono obszernie, dlaczego cesarstwo było tak zgubnem dla szkół publicznych a tego twierdzenia nie zdołał zbić poprzedni mowca. Mówiono wiele o reprezentowaniu społeczeństwa i ojców rodzin. Przecież nie biskupi lecz Izba jest prawdziwą reprezentacyą społeczeństwa. Tak samo nie mogliby biskupi reprezentować ojców rodzin. (Oklaski na lewicy i w centrum). Państwo jest dzisiaj świeckiem, nie może więc przypuścić sług kościelnych do rady, która się zajmuje świeckiemi interesami; słudzy kościelni mówiliby w imieniu Boga i z natury rzeczy nie mogą znać tolerancyi. Przypuścić reprezentantów katolicyzmu do najwyższej rady dla szkół państwowych, znaczyłoby to samo, co przyjąć do armii narodowej generała nieprzyjacielskiego. (Oklaski na lewicy, protest na prawicy). Biskupi głosowali za „bifurkacyą“ w zakładach państwowych, ale bynajmniej nie zaprowadzili tego złego systemu w własnych szkołach. To samo miało miejsce przy nauce filozofii. (Oklaski na lewicy.) Komisya tymczasem nie chce utworzyć rady czysto uniwersyteckiej i spodziewa się stworzyć radę, która ożywiona nowoczesnym duchem będzie prawdziwie liberalną. (Oklaski na lewicy i w centrum).

Blachère (katolik republikanin) sprzeciwia się projektowi, który wypowiada walkę religii, nadaje państwu zanadto wielkie prawa, ogranicza wolność uniwersytetu, uszczupla swobodę nauczania i poniża naukę. Wybór książek zależałby od samowoli ministeryalnej. Dawniejszy monopol nauczania był przynajmniej łagodzony eklektycyzmem znakomitych mężów, którzy stali na czele. Zarząd, jaki teraz chcianoby wprowadzić, byłby intellektualnym chaosem. Pan Paweł Bert, minister oświaty pana Gambetty...

Przewodniczący Gambetta, przerywa mowcy: „Nie ma ministra oświaty pana Gambetty, jest tylko rząd, który szanuję i wspieram“.

Blachère mówi dalej, że pan Bert ogłosił w *République Française* artykuły, w których rozwija doktrynę uno-filozoficznej szkoły. Doktryna ta chce wiarę zastąpić wiedzą. Oto program mężów, którzyby chcieli opanować duszę Francyi. Bez lekceważenia podziwienia godnych postępów nowoczesnej nauki można jej jednak odmówić prawa do uważania się za panią wszechświata. (Głos z lewicy: „Nieomylny papież przywłaszcza je sobie w zupełnie inny sposób!“) Newton i Leibnitz byli daleko skromniejszymi, nie zaprzeczali bowiem istnienia Boga i nie ogłaszali siebie samych za Bogów. (Z prawicy: Bardzo dobrze.) Problemat cierpienia i nędzy nie jest rozwiązany. Na co w ludziach, którzy muszą cierpieć, budzić nadzieje, które się nie mogą urzeczywistnić? (Nowe oklaski na prawicy.) Rezygnacyę, przyszłe życie, najwyższe pociechy zastąpiono ideą nieskończonego postępu. To nie jest wystarczającem dla ludzkości. Mowca przytacza pochwałę, jaką Leon XIII oddał nowoczesnej wiedzy i mniema, że wszyscy katolicy wraz z jezuitami są tego samego zdania. Zgoda wiedzy i wiary katolickiej jest możliwą i potrzebną. (Oklaski na prawicy; śmiech na lewicy.)

Bardoux (z lewego centrum, były minister) stawia wniosek, aby ustanowić dwie rady szkolne. Jest to ten sam wniosek, który przedłożył w przeszłym roku po 14 października.

Chalamet (sprawozdawca) oświadcza się przeciw temu, gdyż przez to wolność nauczania zostałaby zniesiona, a pomiędzy obiema radami łatwo mógłby powstać spór; poczem wniosek ten został odrzucony 332 głosami przeciw 153.

(Kolej żelazna przez Saharę).

Journal Officiel ogłosił raport ministra robót publicznych, p. Freycinet do prezydenta rzeczypospolitej i dekret, który wyznacza komisyę do zbadania kwestyi połączenia koleją żelazną Algeryi z Senegambią i Sudanem. Już dawniej komisya senatu do klasyfikacyj kolei żelaznych algierskich przyjęła projekt zbudowania kolei z Algieryi do Sudanu, nie wskazała jednak punktu Algieryi, z którego linia tej kolei ma wychodzić. Na posiedzeniu senatu dnia 5 lipca minister Freycinet oświadczył, że kwestya ta jest przedmiotem głębokich studyów i obiecał zdać o nich sprawę w Izbach. Ogłoszony 14 b. m. dekret, jest wykonaniem tej obietnicy ministra i nawet czemś więcej, bo teraz nie chodzi już tylko o kolej żelazną między Sudanem i Algeryą, ale nadto o kolej z Sudanu do Senegambii.

Wniesienie handlu europejskiego a więc i cywilizacyi w głąb Afryki, jest jednem z wielkich zagadnień naszego wieku. Setki milionów ludzi plemienia murzyńskiego zajmują bardzo żyzne okolice, w których żyją zupełnie odosobnione od Europy w stanie barbarzyńskim, a niektóre z tych ludów utrzymują jeszcze u siebie instytucyę ludożerstwa. Podróżnicy europejscy, z których najznakomitszym jest Livingstone, otworzyli drogę, robiąc poszukiwania naukowe w Afryce południowej między oceanem Wielkim i oceanem Atlantyckim. Część środkowa Afryki, Sudan, szczególniej interesuje Francyę, gdyż Francuzi mogą wejść z nią w stosunki z Algieryi i z Senegambii Rzeka Niger jednak nie daje dobrej komunikacyi miedzy Sudanem a Atlantykiem, gdyż tylko jej górny bieg zbliża się do kotliny Senegalu, Sahara bowiem oddziela ją od Afryki europejskiej, którąby można nazwać „Afryką mniejszą“, to jest od okolic Atlasu, których środkowym punktem jest Algerya, i w których klimat i flora są takie same jak w Europie południowej. Generał Faidherbe starannie się zajmował otwarciem komunikacyi z Senegalu; piękna podróż dokonana przez porucznika Mage wydała ten główny rezultat, iż wykazała możliwość drogi handlowej od Senegalu do górnego Nigru. Między Sudanem jednak i morzem Śródziemnem wielką przeszkodę stanowi pustynia Sahara, która około 20 stopni szerokości geograficznej zajmuje od północy do południa, to jest przestrzeń prawie dwa i pół razy większą od od tej, która oddziela granicę północną Francyi od południowej.

Komisya ma zbadać, czy możliwem jest zbudowanie kolei saharskiej i bronienie jej przeciw ludziom i żywiołom. Przytem komisya obliczy wydatki budowy kolei, jej utrzymania i eksploatacyi, zarówno jak prawdopodobne dochody, nakoniec komisya skreśli ogólną linię tej kolei.

Wiadomo, że podróżnik niemiecki Rohlfs, który najlepiej zna okolice południowe od Maroka do Tripolis, skreślił plan kolei żelaznej, wychodzącej z Berberyi. Projekt francuski naturalnie obierze punkt wyjścia w Algeryi, jak to już uczynił w ważnym memoryale naczelny inżynier francuski, p. Duponchet.

KRONIKA

— **P. Henryk Sienkiewicz,** pisarz niepospolitych zdolności, znany także naszym czytelnikom z pięknego artykułu o polskich osadach w Ameryce, który drukujemy w *Przewodniku*, udaje się temi dniami do Szczawnicy a następnie do Krynicy, i w obu tych miejscach zamierza wystąpić z odczytami. Jesteśmy pewni, że odczyty tego utalentowanego autora, którego nadobne pióro, pełne świeżości i wdzięku, umiało już zjednać sobie zasłużony rozgłos, znajdą powodzenie, na jakie niezawodnie zasługują.

— **Przy losowaniu** tegorocznem z fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla ubogich czeladników rzemieślniczych, które odbyło się dnia 19 lipca b. r. wyciągnął premium w kwocie 828 zł. Jan Janikowski, czeladnik krawiecki, urodzony w Tarnowie dnia 18 października 1825 roku, premium w kwocie 690 zł. w. a.; Ignacy Wodziński, czeladnik szewski, urodzony w Nowem mieście dnia 2 sierpnia 1841 roku, premium w kwocie 552 zł. w. a. Tadeusz Karol Buczyński, czeladnik krawiecki, urodzony w Krakowie dnia 2 listopoda 1849 roku i premium w kwocie 414 zł. wal. aus. Antoni Winnicki, czeladnik krawiecki urodzony w Kalnikowie dnia 24 listopada 1850 roku.

— **Kr. akademia włoska** dei Lincei na ostatniem swem posiedzeniu publicznem mianowała swoim członkiem hrabinę Emilię Lovatelli, z domu Caetani, autorkę kilku rozpraw archeologicznych.

— **Dwaj synowie królewicza** następcy tronu angielskiego w tych dniach odpłyną w podróż naokoło ziemi na statku *Bachante*, pod dowództwem admirała lorda Ch. Scott.

— **Krwawe starcie** zdarzyło się w tych dniach na granicy hiszpańsko-portugalskiej. Jak donosi depesza z Madrytu przemytnicy portugalscy, usiłujący przemknąć się przez granicę z trzodą 300 owiec, w walce z hiszpańską strażą graniczną kilku strażników zabili lub ranili.

— **Piorun** zeszłej niedzieli uderzył w kościół wiejski pod Shrewsbury w Anglii, właśnie podczas nabożeństwa i ciężko poraził pięć osób, znajdujących się na chórze, oraz uszkodził dach. Jednocześnie podczas gwałtownej burzy piorun uderzył w krzyż na przytulisku katolickiem w Liwerpoolu, nie wzniecił jednak pożaru i nikogo nie uszkodził.

— **Zimno** było w zeszłym tygodniu w Monachium tak dotkliwe, że w wielu domach i sklepach palono w piecach. W Landshut znajdowano młode jaskółki zmarznięte. We wszystkich górskich okolicach spadły świeże śniegi.

— **Telegrafistki** rossyjskie, w liczbie około 3.000, jak donoszą dzienniki petersburskie, w tych dniach na rozkaz ministra komunikacyj naraz wydalone zostały z posad, ponieważ się pokazało, że większa ich część ma stosunki z nihilistami.

— **Znikł bez wieści** parowiec egipski *Samanoot* w drodze z wyspy St. Maurycego, do Aleksandryi. Na pokładzie miał 25 osób.

— **Sąd w Rzymie** odrzucił pozew rozwodowy generała Garibaldiego, nie unieważniając małżeństwa jego z markizą Raimondi

— **Wspaniałe posągi** marmurowe, które dotychczas zdobiły ogrody zamku Menars, w departamencie Indre-Loire, własności do niedawna księżnej Beauffremont, a obecnie paryskiego radcy gminnego p. Wattel, na rozkaz francuskiego ministra oświaty zostały w tych dniach sądownie obłożone sekwestrem. Posągi te za wielkiej rewolucyi (1792) zostały jakoby skradzione rządowi francuskiemu i przeszły w posiadanie rodziny Caraman Chimay, z której pochodzi księżna Beauffremont.

— **Na wielkiej strzelnicy** Kruppa pod Meppen rozpocznie się dnia 5 sierpnia próbne strzelanie z najnowszych potworów artyleryjskich wykonanych w tej słynnej fabryce. Największe z próbować się mających dział ma 72.000 kilo wagi i 40 centimetrów w świetle rury. Nabój jego pochłania 220 kilo prochu, a pocisk żelazny waży 740 lub 800 kilo. Granaty ostatniej wagi mają 1·36 metrów długości. Na próbach w Meppen znajdować się będą wojskowi reprezentanci wszystkich prawie państw europejskich i amerykańskich.

— **Krwawe zajście** pomiędzy pensyonowanym generałem włoskim hrabią Franzini a włoskim oficerem, kapitanem piechoty Deroda, o którem doniósł telegram, w następujący sposób opisują dzienniki rzymskie: Deroda z Franzinim wyjechali byli jednym wozem pocztowym z Alessandrii. W drodze konduktor, usłyszawszy strzał w powozie, zeskoczył z kozła, lecz w tej chwili i kapitan Deroda wyskoczywszy z powozu, pędem biegł w pole z rewolwerem w ręku. Jak się pokazało, schronił się on do domu pewnego włościanina, gdzie przebył kilka godzin, poczem w nieobecności gospodyni domu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Tymczasem konduktor przywiózł do najbliższej stacyi trupa generała Franzini. Zbrodnia ta dotychczas jeszcze nie mogła być stanowczo wyjaśnioną. Według jednych kapitan Deroda zastrzelił generała w zwykłym przystępie szału, według innych zaś była to zemsta rozmyślna kapitana, który jakoby przed rokiem starał się o rękę jednej z córek zabitego i nie został przyjęty. Generał Franzini nie liczył jeszcze lat 60 i odbył wszystkie ostatnie kampanie armii piemonckiej i włoskiej, a raz był ranny.

— **Nieznośne upały** panowały w ubiegłym tygodniu w Hiszpanii. W Madrycie przez szereg dni termometr nie wskazywał niżej 40 stopni C. w cieniu.

— **Miły towarzysz.** Pewien dostawca wojskowy, który zebrał sobie w Bułgaryi okrągłą sumkę 100.000 rubli, podróżując z Mikołajewa do Odessy, zaznajomił się w drodze z „przyzwoitym i eleganckim“ młodzieńcem, który tak go potrafił ująć dla siebie, że razem zamieszkali w hotelu w Odessie. Po kilku dniach wspólnej zabawy wybrali się na przejażdżkę i wstąpili do kąpieli. Młodzieniec spieszył się bardzo, ubrał się szybko, w

dorożkę i przyjechawszy do hotelu znalazł, czego szukał: zabrał 75.000 rubli swego towarzysza i umknął, nie zostawiwszy śladu po sobie.

— **Piękny zapis.** Jak donosi warszawski *Ekonomista*, jeden z sędziwych prałatów w Królestwie postanowił zbyć swoją galeryę obrazów, a otrzymany ztąd fundusz przeznaczył na dwie nagrody: jedną, w sumie 6.000 rubli, na rozwiązanie w przeciągu lat 10 zadania co do praktycznego zastosowania wody, jako źródła światła i ciepła, na podstawie składających ją ciał: tlenu i wodoru. Drugą nagrodę, której wysokość i warunki z czasem będą bliżej określone, za udoskonalenie sposobów otrzymywania aluminium z gliny krajowej. Kruszec ten znajduje się na całym niemal obszarze ziemi, a obok takich własności, jak ciągłość, połysk, dźwięczność i trwałość, zbliżających go do szlachetnych kruszców, ma ciężar gatunkowy (2,56) najbliższy szkła i porcelany, i dla tych właśnie przymiotów mógłby mieć niezmiernie szerokie zastosowanie, gdyby tylko zdołano obniżyć koszta wytwarzania go z gliny.

— **W osławionej** Wetlance według niektórych dzienników rossyjskich pojawić się miał tyfus plamisty. *Gon. urzęd* jednak stanowczo zaprzecza tym alarmującym doniesieniom.

— **Urodzaj owoców** w krajach południowych ma być w tym roku niezwyczajny. W południowym Tyrolu, gdzie już się zaczął zbiór jabłek, uboga ludność, której całem prawie bogactwem są sady, obiecuje sobie świetne korzyści. W Krymie oczekiwany jest taki plon owocowy, jakiego od lat dziesięciu nie pamiętają, twierdzą, że jeśli tylko połowa owoców dojrzeje, właściciele sadów wzbogacą się w tym roku.

— **Żółtej febry** śmiertelny wypadek zdarzył się w Memfis znowu dnia 17 b. m. Przerażona ludność tłumnie ucieka z tego miasta, a kupcy przenoszą swe magazyny do miast sąsiednich. Państwa europejskie już zaprowadzają kwarantannę dla okrętów przybywających z portów północno-amerykańskich. Kwarantana taka obowiązuje już w Tryeście. Ostatnia depesza z Memfis, dnia 19 lipca donosi: Liczba wypadków żółtej febry zwiększyła się znowu. Handel i wszelki ruch stanął, banki pozamykane, mieszkańcy uciekają W kilku miastach sąsiednich znowu zaprowadzono kwarantannę.

— **O wypadku na morzu** donosi telegram z Nowego Jorku: Parowiec *State of Virginia* w drodze z Nowego Jorku do Glasgowa dnia 12 b. m. rozbił się podczas mgły w pobliżu Sable Island. Trzy kobiety i pięcioro dzieci utraciło życie, resztę 74 podróżnych uratowano. Z Halifax posłano rozbitkom pomoc.

— **Nowozbudowany** dom w Erlangen zawalił się dnia 18 b. m. wieczór i pogrzebał pod gruzami kilka osób, z których dwie młodziutkie panny, córki gospodarza, wydobyto z pod gruzów już nieżywe.

— **O burzach cyklonowych** codziennie nieledwie dochodzą doniesienia z Ameryki północnej. Dnia 17 b. m. burza taka znowu zrządziła straszliwe spustoszenia w krainie Massachussets, przy czem wiele ludzi utraciło życie.

Polak autorem testamentu Piotra Wielkiego.

Zasady wyłożone w t. z. testamencie Piotra Wielkiego, mające służyć za podwalinę i ostateczny cel całej polityki rossyjskiej, zapewne każdemu znane; ileż bowiem nie mówiono i nie pisano o nich w ostatnich dziesiątkach lat tego wieku! Czy testament ten, który tyle wrzawy wywołał w Europie, jest autentykiem? Czy Piotr Wielki rzeczywiście zakreślił swemu państwu w ten sposób zasady przyszłej polityki? Pytania te ciągle stanowiły temat zaciętej polemiki, wywoływały stanowcze zaprzeczenia z jednej, uporczywą affirmacyę z drugiej strony.

W r. 1812 wydał w Paryżu M. Lesur broszurę pod tytułem: *Des progrès de la puissance Russe depuis son origine jusqu'au commencement du XIX siècle*, w której po raz pierwszy pojawia się t. z. testament Piotra Wielkiego, z 14 paragrafów złożony. Nie zwrócono wówczas nań wielkiej uwagi, bo ani forma ani treść nie zdawały się dawać rękojmi, aby to było rzeczywistym testamentem politycznym wielkiego cara rossyjskiego.

Większego rozgłosu nadał temu pismu dopiero Fryderyk Gaillardet, który w *Mémoires du chevalier d'Eon* r. 1836 kopię niby rzeczywistego testamentu (*Copie littérale du testament laissé par Pierre le Grand à ses descendants et successeurs au trône moscovite*) umieścił, twierdząc, że ją kawaler d'Eon roku 1757 z Rossyi przywiózł i Ludwikowi XV wręczył. I rzeczywiście tekst ogłoszony przez Gaillardeta, obszerniejszy nieco od Lesura, ma formę aktu urzędowego i zaczyna się od słów: *Au nom de la très ...nte et individuelle trinité. Nous Pierre, em...r et autocrate de toute la Russie etc.*

Autentyczność tekstu ogłoszonego przez Gaillardeta wzbudziła już wcześnie wątpliwości, którym r. 1863 i ponownie roku 1877 dał wyraz C. Berkholz, przełożony biblioteki miejskiej w Rydze. Że broszura Lesura, co jest rzeczą udowodnioną, wyszła z polecenia rządu francuskiego, ztąd wnosi Berkholz, że sam Napoleon I, chcąc przy rozpoczęciu wojny rossyjskiej zniesławić politykę rossyjską i wykazać niebezpieczeństwo od niej Europie grożące, zmyśliwszy ów testament, kazał go w owej broszurze ogłosić.

Otóż obecnie występuje w znanem czasopismie niemieckiem, *Historische Zeitschrift* dr. Sybla, a mianowicie w trzecim jego zeszycie tegorocznym, p. Harry Bresslau z nowemi wielce ciekawemi odkryciami i wskazując właściwego autora testamentu, usiłuje stanowczo rozstrzygnąć kwestyę jego autentyczności.

Odkryto bowiem egzemplarz tego testamentu o lat kilkanaście starszy i to w państwowem archiwum pruskiem w Berlinie. Znajdują się tam akta procesu, wytoczonego r. 1798 w Krakowie przez rząd austryacki niektórym „spiskowcom“ polskim a pomiędzy temi aktami jest fascykuł, zawierający prócz tekstu t. z. testamentu, rozmaite projekta i memoryały, napisane po francusku, który zabrano Antoniemu Korwinowi Kochanowskiemu. Z śledztwa wynika, że autorem tego fascykułu a zatem także testamentu Piotra Wielkiego, był jakiś Sokolnicki, były oficer wojsk polskich. Sokolnicki siedząc po upadku powstania Kościuszkowskiego dwa lata w więzieniu petersburgskiem, rozmyśliwał nad stanem rzeczy w Rossyi i nad niebezpieczeństwem ztąd całej Europie grożącem i obserwacye swoje ułożył w formie memoryału, złożonego z 13 paragrafów, który po uwolnieniu podczas pobytu w Paryżu roku 1797 wręczył Dyrektoryum francuskiemu.

Aby nadać swemu memoryałowi większego znaczenia wobec rządu francuskiego, wspomina Sokolnicki na wstępie, że powziął wiadomość przez przyjaciół swoich warszawskich *d'un plan inique, mais vaste et hardi, tracé par Pierre I d'asservir l'Europe sous le joug des Russes* i że treść tego planu zawierają paragrafy jego memoryału.

Pan Bresslau porównał szczegółowo wszystkie te trzy teksty Sokolnickiego, Lesura i Gaillardeta i doszedł do rezultatu, że Lesur miał przed sobą tekst przez Sokolnickiego podany Dyrektoryum, którego niezbyt poprawną francuszczyznę wygładził i do którego dodał nowy i ważny paragraf o Indyach.

Gaillardet zaś, który r. 1877 ponownie wydał powyżej wspomniane *Mémoires*, sfałszować miał umyślnie tekst podany przez Lesura, nadając mu formę urzędową i zapewniając, że to kopia dosłowna oryginalnego testamentu Piotra Wielkiego, znajdującego się w archiwum w Peterhofie pod Petersburgiem.

Pan Harry Bresslau konkluduje tedy, że t. z. testament Piotra Wielkiego jest apokryfem; że autorem jego nie jest Napoleon, lecz Polak Sokolnicki, o którym koledzy i ziomkowie nieszczególne mieli wyobrażenie, nazywając go „człowiekiem ambitnym, fantastą i projektowiczem.“

Artykuł p. Harry Bresslau wydał nam się zbyt ciekawym, aby nie podać jego treści i wniosków, jakkolwiek nie mogąc sprawdzić przypuszczeń i twierdzeń, na których uczony niemiecki opiera tak stanowczy rezultat swego badania, wstrzymać się oczywiście musimy od wypowiedzenia własnego zdania. Czy testament Piotra Wielkiego jest autentyczny czy nie, czy podrobił go Napoleon, czy jak chce p. Bresslau, Polak Sokolnicki — wszelka polemika o tę kwestyę zostanie płonną o tyle, że testament ten bądź co bądź figurować będzie dalej jako program i inspiracya polityki rossyjskiej, a figurować będzie chociażby siłą „legendy“, która będąc niejako inkarnacyą pewnych wyobrażeń i pewnych doświadczeń, wbrew wszelkim dowodom historycznym istnieć będzie dalej. Uporczywa wiara w testament Piotra Wielkiego nie miała nigdy swego źródła w pewności, że jest autentykiem, ale w tem, że od czasu do czasu między nim a rzeczywistą polityką Rossyi upatrywano pewną analogię. Goethe powiedział o autorze pewnych zarówno słynnych jak osławionych pamiętników, o których autentyczność toczył się spór dość żwawy: „Jeżeli pamiętniki te są autentyczne, to autor ich był niepospolitym człowiekiem, jeżeli są zmyślone, to autor ich był niepospolitym pisarzem.“ Jeżeli twierdzenie p Bresslau jest słuszne, to ów nieznany Sokolnicki, „fantasta i projektowicz“ musiał być człowiekiem wielkiej bystrości i znakomitych talentów politycznych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** był w ubiegłym tygodniu (od 5 do 12 lipca) więcej ożywiony jak w przeszłych tygodniach. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 7·50 zł. do 8·60 zł., żyta 4·50 zł. do 5·10 zł., jęczmienia 4·50 zł. do 5·50 zł., owsa 4·50 zł. do 5·15 zł., breczki 5 zł. do 5·25 zł., kukurudzy 4·50 zł. do 5·60 zł., grochu kuchennego 6 zł., do 6·80 zł., grochu pastewnego 4·50 zł. do 5 zł., fasoli 8 zł. do 8·50 zł., bobiku 5 zł., wyki 3·50 zł. do 4·50 zł., anyżu płaskiego 35 zł. do 39 zł., kminku 30 zł. zł. do 33 zł., rzepaku zimowego 10·75 zł. do 11·50 zł. rzepaku letniego 10 zł., lnianki 8 zł. do 8.75 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 28·25 zł. do 28·30 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 14,834.799 kilogramów i 5.232 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3,922.000, mąki i wyrobów mącznych około 209.000, nasion olejnych około 10.000. drzewa budulcowego i opałowego około 437.100, nafty i wosku ziemnego około 108.200, spirytusu około 44.500, jaj około 279.500 i węgli kamiennych około 611.400 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 710 sztuk wołów, 4.517 sztuk nierogacizny i 5 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,352.000 kilogramów i 5.668 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,355.000 kilogramów, 1 048 sztuk wołów, 2.391 sztuk nierogacizny i 2.229 sztuk różnego bydła; zaś ku Wschodowi 1.997.000 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 1.200.000, mąki i wyrobów mącznych 95.000, spirytusu 83.000, produktów zwierzęcych 103.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 3,289.000, kamieni 30.000, węgli kamiennych 70.000 i wapna 2.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,655.585 kilogramów i 527 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 20.200, mąki i wyrobów mącznych 53.650, soli 32.070, drzewa budulcowego i opałowego 1,638.590, spirytusu 8.400, jaj 2.790, gipsu 20.300 i kamieni 14.400 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 500 sztuk nierogacizny i 27 sztuk cieląt.

Wiedeń, 21go lipca (*Telegr. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego spędzono 3424 sztuk; między temi galicyjskich 1658; węgierskich 1633 i niemieckich 128. Na środę zapowiedziano spęd 632 zagranicznych wołów kontumacyjnych. Znaczny spęd wywołał ospałość w ruchu i spadek cen. Wszystko sprzedano. Płacono od 100 kilo żywej wagi. za woły galicyjskie 52—55 zł., za węgierskie 52·50—55·50 zł., za niemieckie 53—55·50 zł., za krowy 49 do 51 zł., za byki 48—50 zł.

OSTATNIA POCZTA

Bonapartyści uznali dnia 19 b. m. księcia Napoleona Hieronima głową domu napoleońskiego i postanowili także na przyszłość trzymać się zasady odwołania się do narodu (*appel au peuple*). Pretendentura księcia uzyskała tym sposobem sankcyę niejako oficyalną, a stronnictwo naczelnika, około którego skonsolidować się może na nowo. Zdaje się wszakże, że książę nie zamyśla na razie porzucać swego biernego stanowiska, lecz czekać będzie sposobniejszej chwili. Wnosić to można z jego przemowy do delegacyi bonapartystów południa, która pod przewodnictwem pana Dubois, mera z Villedien, składała mu temi dniami hołd w Paryżu. Książę tak się wyraził: „Będę umiał spełnić swój obowiązek jako głowa familii i szef dynastyi, ale oznaczenie dnia i godziny musicie mnie pozostawić. Obecnie jest republika prawidłowym i legalnym rządem kraju, ma ona prawo, jeżeli nie do naszych sympatyj to jednak do poszanowania. Jako dziecko rewolucyi mające swój początek w woli narodu może i powinno cesarstwo, czy ono jest autokratycznem czy liberalnem, otrzymać swą sankcyę tylko od swobodnej woli narodu francuskiego. Co do mnie, który odtąd jestem jedyną głową rodziny Bonapartów, nie zniżę się do żadnej intrygi ani koncesyi, przez którą Bonapartowie mogliby wejść w sprzeczność ze swem rewolucyjnem pochodzeniem.“

Według *Constitutionela*, wyraził się książę 17 b.m. do kilku swoich przyjaciół. „Jadę teraz do Salins. (miejsce kąpielowe w d. p. Jura). Skoro cesarzowa zapanuje nad swą boleścią, przepłynę chętnie dwa albo trzy razy kanał, aby na pierwsze skinienie, które otrzymam, złożyć jej uszanowanie. Nie życzę sobie tylko żadnego pośrednika między nami.“

Paweł Cassagnac prowadzi dalej polemikę przeciw księciu w organie swym *Pays*. Nie może on przebaczyć księciu, że będąc w Chislehurst unikał spotkania się z cesarzową, i woła: „Gdy chodzi o to, aby uspokoić katolicką Francyę, książę Napoleon powiada: Później! Gdy chodzi o to, aby sztandar nasz podnieść śmiało do góry i zatknąć przeciw republice, książę Napoleon mówi: Później! Chciałbym tylko, aby kiedyś, gdy księciu spodoba się wreszcie powziąć decyzyę, nie zabrzmiała d ń ze wszystkich stron odpowiedź: Za późno!“

Awantura Vanhamme, która tak żywo przypomina głośną przed kilku laty komedyę z Westerwellem, przebrzmi, jak się zdaje, prędzej, niżby sobie tego życzono w obozie antikatolickim. Vanhamme, zbankrutowany kupiec a później tapicer, karany niedawno za sprzeniewierzenie, jest rynsztokowym pijakiem, który kilkakrotnie już miewał napady *delirium tremens*. Indywidua tego rodzaju nie kwalifikują się na agentów prowokacyjnych, a zeznania ich oczywiście żadnej nie mogą mieć wartości. Miał jednak Vanhamme jedną kwalifikacyę do roli, którą mu poruczono — był bowiem przez czas jakiś członkiem stowarzyszenia katolickiego, z którego, co prawda, został wykluczony. Oto jego tytuł do ultramontanizmu! Przypomina ten szczegół aferę Hödla, którego usłużna prasa liberalna chciała zrobić także klerykałem. Bądź co bądź, Vanhamme zasłużył się przecież sprawie „liberalizmu“, albowiem zeznania jego dały pożądany powód do rewizyi kollegium Jezuickiego w Brukseli.

Pisma rossyjskie donoszą z widocznem zadowoleniem, że podczas wjazdu księcia Aleksandra I do Sofii, umieszczony był na dużej tablicy na jednej z pierwszych ulic miasta napis: „Pamiętaj o Bułgaryi sanstefańskiej!“ Na innem miejscu wyczytał książę nazwiska miast macedońskich: Kawala i Salonika. Dowodzą wprawdzie te napisy, że pewna część Bułgarów zawsze jeszcze czuje wstręt do pokoju berlińskiego — ale to rzecz wiadoma, i szczegóły te nie mają bynajmniej tego znaczenia, jakie chciano im nadać w Petersburgu.

Według *Timesa* widoki porozumienia w sprawie fermanu inwestytury. który ma być udzielony nowemu khedywowi egipskiemu, zdają się polepszać. Porta przychodzi już podobno do przekonania, że uskutecznione na własną rękę zniesienie fermanu r. 1873 i powrót do fermanu r 1841 są całkiem niewykonalne. Z drugiej strony interesa handlu i międzynarodowej komunikacyi wymagają pewnych modyfikacyj fermanu r. 1873 Większa precyzya w określeniu atrybucyj khedywa byłaby niewątpliwie w równym stopniu pożądaną dla mocarstw jak i Porty samej. Obie strony zgodzą się niewątpliwie na to, że kosztownym wyprawom na południe należy koniecznie kres położyć przez ograniczenie praw khedywa do rozporządzania wojskiem i przez przyznanie Porcie na przyszłość pewnej kontroli nad takiemi wyprawami. Jeśli więc mocarstwa są gotowe nadać Porcie prawo większej kontroli nad wojskową organizacyą Egiptu i ograniczyć uzurpowane przaz khedywa prawo prowadzenia wojny z sąsiadami, to Porta będzie niewątpliwie skłonniejszą do ustępstw pod innemi względami. Co się tyczy administracyjnej i finansowej autonomii Egiptu, to Porta myślała o ograniczeniach ze względu na przyszłość a nie ze względu na przeszłość. To też Porta, jak donoszą *Times*, nie podnosi żadnego protestu przeciw autonomii Egiptu pod nowym khedywem w granicach, od których zawisło wykonanie dawniejszych transakcyj.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 lipca. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Francuski i angielski ambasador wręczyli wczoraj Porcie identyczne, bardzo energiczne noty z wezwaniem, aby ferman inwestytury wicekróla egipskiego przedłożony został rządowi francuskiemu i angielskiemu w przeciągu trzech dni, gdyż w przeciwnym razie Porta będzie odpowiedzialną za ważne konsekwencye. Mówią, że w razie bezskuteczności tego kroku, Francya i Anglia proklamować będą niezawisłość Egiptu.

Pertem effendi odjeżdża dziś do Sofii, gdzie wręczy berat inwestytury księciu bułgarskiemu.

Z Bukaresztu donosi *Pol. Cor.*: Bratiano usiłuje wytworzyć gabinet koalicyjny, do którego mają wstąpić liberalni posłowie: Campineanu, Dubija, Stolojan, z centrum: Vasilie, Boerescu, z konserwatystów: Grigorie, Cantacuzeno, Cogolniceano.

Z Aten donosi *Pol. Cor.* że grozi przesilenie gabinetu.

Rzym, 21 lipca. W Izbie Cairoli oświadczył: Co do przeszłości mogę Izbę uspokoić oświadczeniem Depretisa, co do przyszłości antecedencye ministerstwa dają rękojmię. Kierunkiem rządu będzie zasada narodowości. Rząd będzie traktować grecko-turecką kwestyę ze stanowiska traktatu berlińskiego. W drażliwej kwestyi egipskiej zachowanie rezerwy jest obowiązkiem rządu. Włochy porozumiewały się z mocarstwami utrzymując, że co do egipskich finansów należy wywołać wspólną akcyę mocarstw. Włochy mają ważne interesa w Tunisie. Byłoby pożądanem, aby kapitały włoskie zwróciły się ku Tunisowi.

Budżet ministerstwa spraw zagranicznych został uchwalony.

Paryż, 22 lipca. Musurus basza jako dziekan dyplomatycznego ciała w Londynie, złożył formalne oświadczenie, że ks. Montebello nie robił żadnych kroków u swoich kolegów przy sposobności pogrzebu księcia Napoleona. (Jak wiadomo, doniosły były niektóre dzienniki paryzkie, że poseł francuski, ks. Montebello, czynił zabiegi u innych posłów, aby nie brali udziału w pogrzebie. Red.)

Bruksela, 22 lipca. Senat został uwiadomiony, że ks. de Ligne złożył godność prezydenta. Wicoprezydent senatu oświadczył, iż poczyniono kroki, aby odwieść ks. de Ligne od tej decyzyi.

Londyn, 22 lipca. W Izbie wyższej zażądał Selborne przedłożenia dyplomatycznej korespondencyi w kwestyi niewolnictwa na Kubie.

Markiz Salisbury oświadczył, że nie ma nic przeciw temu żądaniu Rząd uczynił wszystko, aby skłonić Hiszpanów do spełnienia zobowiązań traktatowych. Silnego nacisku w sprawach wewnętrznych jakiegoś państwa wywierać nie można — bo szkodziłoby to tylko celowi. Granville widzi w tem oświadczeniu Salisburego obronę naruszenia traktatu, jakiego się dopuszcza Hiszpania. Lord Beaconsfield oświadcza z swojej strony, że polega bardziej na przyjaźnych przedstawieniach niż na krokach energicznych. Izba przyjęła wniosek przedłożenia dokumentów dyplomatycznych w tej sprawie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 lipca 1879, godzina 2 min. 26. Losy kredytowe 168·75. Węg. akcye kredyt. 259·—. Akcye anglo-austr. 125·80, Akcye banku Union 89·30, Akcye kolei Karola Ludwika 238·—, Akcye kolei północnej 218·50, Akcye kolei południowej 87·—, Akcye kolei Alföld 139·—, Akcye kolei Elżbiety 185·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 136·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 127·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 74·50 Galic. oblig. indemn. 90·—, Losy z r. 1864 158·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 105·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 21·30, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 125·50, Rubel papierowy 1·21, Wiedeńskie losy 111·70 Węgierskie losy 103·—, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 94·05. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 21 lipca, godzina 4 minut. 35. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·— Renta pap. —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·— Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 97·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 22 lipca, godz. 10 minut 46. Akcye kredytowe 272·20, Anglo-austr. 125·70, Akcye banku Union 89·30, Kolej Kar. Ludw. 237·75, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·20, Rubel papier. 1·21¼, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włosk. —·—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 22 lipca 1879.

Hotel George'a

Pp. W. hr. Łubieński z Zanowa. J. Maniewski z Czesnik. W. Tchórznicki z Nadyb.

Hotel Europejski.

P. S. Greciano z Multan.

Hotel Warszawski.

Pp. A. hr. Dzieduszycki z Grzędy. T. hr. Tarnowski z Krakowa. J. Pausza z Tarnopola.

Hotel Langa.

Pp. L. Frankfurter z Oppeln. Z. Glogau z Wiednia. Sz. Gartenbaum z Wiednia. J. Seidenstein z Wiednia.

Hotel Angielski.

P. H. Rylski z Dłażniowa.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Janicki z Radowiec. J. Carewicz z Przemyśla. H. Schulmann ze Stanisławowa. J. Tereszyński z Podola.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Krasicki do Krakowa. K. hr. Wodzicki do Olejowa. R. Bocheński do Stryja. L. Rożniecki do Krynicy. T. Wasilewski do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 22 lipca 1879 o godzinie 7 rano

Barometr 728.61 mm. Psychrometr suchy 19.2°C. Psychrometr wilgotny 16.4°C. Prężność pary 12.2m. Wilgoć 74%. Zachmurzenie 5. Wiatr S2 Ozon 7.

Temperatura powietrza + 15.4°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 7' wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po-południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do Południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za II półrocze w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., za III ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc lipiec w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Prenumeratorowie półroczni (którzy uiszczają z góry przedpłatę za czas od 1 lipca do końca grudnia 1879) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 lipca 1879.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235	50	238	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	135	—	137	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	255	—	258	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	220	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	90	50	91	40
„ „ „ 4 pr. „	83	50	84	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	90	50	91	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	95	—	95	90
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	96	—	98	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91	—	92	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	89	75	90	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	93	—	94	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	94	—	96	—
5. Losy Miasta Krakowa	17	—	18	50
„ „ Stanisławowa	24	—	26	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	38	5	49
Dukat cesarski	5	42	5	52
Napoleondor	9	18	9	26
Półimperyał	9	45	9	56
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	67
„ „ papierowy	1	20—	1	22—
100 marek niemieckich	56	50	57	20
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 18 lipca 1879.

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	66 95	67.10
luty-sierpień	67.—	67.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	68.20	68.35
kwiecień-październik	68.20	68 35
Losy z roku 1854 po 250 zł.	116 50	117.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	126.25	126 75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	129.—	129.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	158.—	158 50
„ „ 1864 „ po 50 „	157.50	158.—
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.—	143.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.80	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	78.60	78.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.50	103.50
Bukowiny	87.—	—.—
Galicyi	89.75	90.50
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	83 75	84 50
Węgier	87.15	87 85
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	125 75	126.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	271.40	271.60
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł.	795.—	798.-
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	580.—	581.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	184.50	185.-
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. k.	2190.—	2195.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr	236 50	237 —
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	135.—	135.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	280.—	280 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	85.25	85 75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	104.—	104.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	99.50	100.25
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.—	105.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	95.—	96.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	90.50	90 75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	90.50	90 75
Gal. banku hipot. po 6 proct.	95.30	95.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	97.75	98.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	100 75	—.—
„ „ po 5 proct.	92.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	77.50	78.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	76.75	77.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.50	105 —
„ „ po 100 zł. w. a.	98.25	98.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.—	103.25
„ „ „ II emisyi	101.50	102.—
„ „ „ III „	100 75	101 —
„ „ „ IV „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	83.—	83.50
z r. 1867	85.75	86.—
z r. 1868	79.—	79.50
z r. 1872	75.50	76.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	73 50	74 —
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	168.50	169.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37.50	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	102 75	103.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	17.50	18.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	34.50
Palffiego po 40 zł. m. k.	36.—	36 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	37.25	38.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25.—	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	32 50	33.50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.75	116 —
Paryż za 100 fr.	45.70	45.75
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.49.—	5.50.—
„ pełnej wagi	5.49.—	5.50.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.20 —	9.21.—
Rossyjski imperyał	9.47.—	9.48.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 21 lipca 1879.

	zł.	c
Jednolity dług państwa w banknotach	67	05
„ „ „ w srebrze	68	25
Renta w złocie	78	85
Losy pożyczki z roku 1860	126	50
Akcye banku austro-węgierskiego	830	—
„ „ kredytowego	272	75
Londyn	115	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	20—
Dukat cesarski men.	5	50—
100 marek niemieckich	56	70

Dziennik Urzędowy.

(4819 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3327. Ck. Sąd powiatowy Zbarazki wiadomo czyni, iż 12 sierpnia, 12 września i 17 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż dwóch morgów pola w Lubiankach niższych położonych do gospodarstwa l. k. 87 należących Stefana Pełecha własnych ciała tabularnego niestanowiących na rzecz Samuela Szafran o 198 złr.

Cenę wywoławczą stanowi wartość 120 złr., wadyum 12 złr.

Na pierwszym i drugim terminie te dwa morgi pola tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż 25 czerwca 1879.

(4912 1—3) **Edykt.**

L. 6721. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi wekslowej Chany Kreppel 107 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 46/55 w gromadzie dolnej w Samborze położonej, do dłużników a to spadkobierców śp. Rozalii Bombolowej należącej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach dnia 4 września dnia 16 października i dnia 6 listopada 1879 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie pod tym warunkiem się odbędzie, że rzeczona realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 195 zł. a wadyum 10 prc.

Resztę warunków tudzież protokoła zastawniczego opisania i ocenienia można w t. s. registraturze przejrzeć.

O tej dozwolonej licytacyi uwiadamia się obie strony, Eisiga Finsterbuscha, c. k. główny urząd podatkowy w Samborze c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, oraz wszystkich tych wierzycieli, którzy później prawo zastawu na tej realności uzyskali, również i tych, którymby niniejsza uchwała z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dra Erlicha z zastępstwem adw. Dra Kohna.

Sambor dnia 10 czerwca 1879.

(4923 1—3) **Edykt.**

L. 2624. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Tobiasza Melohn w kwocie 50 złr. odbędzie się licytacya gospodarstwa pod l. 147 w Leżachowie Błażeja i Barbary Własłów własnego na dniu 1 września 13 października i 10 listopada 1879 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 445 zł.

Wadyum 44 zł. 50 ct.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 30 kwietnia 1879.

(4913 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8114. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy kapitalnej 1000 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż połowy realności pod l. k. 22/21 m. w Samborze położonej, dłużnika Salkego Stein własnej protokołem de praes. 10 lutego 1877 l. 18131 [illegible] w tutejszym c. k. sądzie w drodze [illegible] licytacyi na rzecz Arona Laden publicznej [illegible] września dnia 23 października i dnia dnia 18 [illegible] 1879 każdym razem o godzinie 27 listopada [illegible] warunkiem się odbędzie 10 rano pod [illegible] dwu terminach ta połowa przy pierwszych [illegible] cenę wywołania lub wa realności tylko [illegible] i niżej takowej najwyżej przy trzecim zaś cyfrą będzie. więcej ofiarującemu sprzeda wi cena szacunkowa.

Cenę wywołania stano[illegible] 848 [illegible] kowa 8480 złr. 50 ct. a wadyum w kra[illegible] 5 ct. w. a. Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających, jakoteż wszystkich tych, którzyby po dniu 15 lutego 1879 prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora Dra Erlicha zawiadamia.

Sambor dnia 24 czerwca 1879.

(4911 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7801 C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 105 zł. w. a. zpn. na rzecz Mechla Metzgera przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realność pod l. k. 74/43 na Blichu w Samborze położonej, ciała tabularnego niestanowiącej masy leżącej Józefa Schneider własnej w trzech terminach a to dnia 11 września dnia 23 października i dnia 13 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie pod tym warunkiem się odbędzie, że rzeczona realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę wywołaczą, przy trzecim zaś za jaką bądź cenę sprzedaną będzie. Cena wywołania wynosi 330 zł. w. a. wadyum 33 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i ocenienia przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Sambor 17go czerwca 1879.

(4916 1—3) **Edykt.**

L. 18675 C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 644 zł. 10 ct. z. pn. od Wincentego Wojcika, Stanisławowi Wątrobie należącej się, odbędzie się w dniach 4go września i 13go października 1879 zawsze o godzinie 10 rano w Gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod Nr. 69 w Płazie położonego składającego się z zabudowania drewnianego na parceli budowlanej nr86 obejmującego jedną izbę, chlewik i mastodółkę i z parcel gruntowych 452, 453, 454, 455, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004 i 2017 włącznej przestrzeni 6 morgów 117[illegible] dotąd przedmiotem ksiąg gruntowych nie będących. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 880 zł. Wadyum wynosi 88 zł. Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną. Resztę warunków licytacyjnych, oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 25go kwietnia 1879.

(4892 1—3) **Edykt.**

L. 8159. C. k. sąd delegowany miejski powiatowy rzeszowski zawiadamia niniejszem, że p. Stanisław Skrzyński wniósł przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Augustowi Łozińskiemu zastępowanemu przer kuratora adw. Dra. Wawrauscha pozew sumaryczny de pr. 18 lipca 1879 l. 8159 o zapłacenie sumy 500 złr. w. a. zpn.

Rzeszów dnia 18 lipca 1879.

(4888 1—3) **Edykt.**

L. 30558. Ces. król. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Sarę Fendler, że przeciw niej i innym adwokat Lisowski jako kurator masy Augustyna Podlewskiego wniósł pozew de praes. 8 października 1878 l. 27372 o orzeczenie iż suma 1456 złp. 25 gr. w tabelli płatniczej 8 lipca 1872 l. 5289 zamieszczona z obligu 22 października 1824 pochodzącą uznaje się za likwidalną i wypłacalną.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanej kuratorem tejże nieobecnej adwokata Stycznia z zastępstwem adwokata Balko ustanowił, z którym spór wytoczony wedle ustawy postępowania sądowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, by w przeciągu dni 90 do obrony wyznaczonej potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej kuratorowi udzieliła lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła; w ogóle zaś aby wszelkich do obrony możliwych środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków dnia 22 listopada 1878.

(4933 1—3) **Edykt.**

L. 33394. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Józefa Poneta z miejsca pobytu niewiadomego, iż na prośbę Zygmunta hr. Drohojewskiego przeciw niemu na podstawie weksla z daty Lwów 25 stycznia 1879 za 697 zł. w. a. z pn. opiewającego, nakaz zapłaty sumy wekslowej 697 zł. w. a. z pn. na dniu 12 lipca 1879 Nr. 33394 wydanym został, że dla niego kuratora w osobie p. adw. Dra. Balko z zastępstwem p. adw. Dra. Rogalskiego ustanowiono, [illegible] wołany nak[illegible] kuratorowi porzecz[illegible] zapłaty udzielono i że tedy rzecz Józefa Poneta jest, temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Lwów dnia 12 lipca 1879.

(4904 1—3) **Edykt.**

L. 2403. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż ogłoszona w niniejszej Gazecie z br. w numerach 13, 15, 18 egzekucyjna licytacya realności pod l. 159 w Izdebniku Macieja Czwartka własnej przedsięwzięta zostanie w gmachu tutejszego sądu dnia 26 sierpnia, dnia 25 września i dn. 23 października 1879 pod warunkami poprzód ogłoszonemi.

C. k. Sąd powiatowy

Kalwarya dnia 1 lipca 1879.

(4931 1—3) **Edykt.**

L. 28125. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wzywa czyni, że spadkobiercy Chany Feigi Reitzes a to: Józef Salamon i Abraham Leib Reitzesy wniesli pod dniem 3 października 1878 do l. 49977 pozew przeciw oświadczonym spadkobiercom Sary Rebeki Weinreb uniwersalnej spadkobierczyni Rachi Czyzec a to: Aronowi Herszowi Weinreb, Jakóbowi Beer Weinreb, Feidze Breindli Lam, Goldzie Weinreb zamęż. Kohn i Esterze Weinreb zamęż. Spiza o wykreślenie jak Dom 57 p. 265 n. 53 on. et. 31 ext. na częściach realności l. 202 m. we Lwowie hipotekowanej sumy 825 złr. ex majori 1430 złr 30 ct. M. k.

Ponieważ miejsce pobytu spółpozwanej Goldy Weireb zam. Kohn wiadomem nie jest zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tut. adwokata Dra. Łukę ze substytucyą adw. Dr. Bodeka kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną Goldę Weinreb zam. Kohn aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła słowem wszystkich do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 5 lipca 1879.

(4925 1—3) **Edykt.**

L. 5545. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 600 złr. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 173 sub. rep. 207 w Błażowy położonej ciała tabularnego niestanowiącej Józefa Sobczyka własnej w dniach 27 sierpnia, 30 września i 31 października 1879 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1622 złr. 50 ct.

Wadyum 162 złr. 25 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 8 stycznia 1879.

(4932 1—3) **Edykt.**

L. 33393. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Józefa Poneta z miejsca pobytu niewiadomego, iż na prośbę firmy handl. L. Stiassny & Syn, przeciw niemu na podstawie weksla z daty Lwów 15 marca 1879, na 800 franków opiewającego i protestu z dnia 16go czerwca 1879 nakaz zapłaty sumy wekslowej 800 franków z pn. na dniu 12 lipca 1879, nr. 33393 wydanym został, że dla niego kuratora w osobie p. adw. Dra. Balko z zastępstwem p. adw. Dra. Rogalskiego ustanowiono, że temuż kuratorowi powołany nakaz zapłaty udzielono i że tedy rzeczą Józefa Poneta jest temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Lwów dnia 12 lipca 1879.

(4928) **Konkurs.**

L. 32252. Celem obsadzenia kilku posad adjunktów podatkowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej w XItej klasie rangi z systemizowanemi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w wysokości jednorocznej płacy etatowej rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o powyższe posady, winną należycie udokumentowane podania w których udowodnioną być ma znajomość kasowości i rachunkowości tudzież znajomość języków krajowych i niemieckiego w przepisanej drodze służbowej w ciągu 6 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Przy obsadzeniu tych posad będą uprawnieni podoficerowie szczególnie uwzględnieni.

Lwów dnia 14 lipca 1879.

(4934) **Ogłoszenie.**

L. [illegible] C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. S. II we Lwowie zawiadamia, że do chodzenia miejscowe dla zał[illegible] księgi gruntowych w gminie katastralnej Brzuchowice na dniu 25 lipca 1879 rozpoczęte.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów 19 lipca 1879.

(4897) **Ogłoszenie.**

L. 1779. Wierzyciele masy rozbiorowej Antoniego Smoluchowskiego mogą repartycyę tejże u komisarza konkursowego lub u zarządcy przejrzeć albo odpisać; zaś zarzuty do 20 lipca 1879 u komisarza konkursowego pisemnie lub ustnie wnieść.

W przedmiocie możliwych zarzutów, tudzież celem sprawdzenia rachunków zawiadowcy masy odbędzie się rozprawa dnia 28 lipca 1879 o godzinie 9 rano, przed komisarzem konkursowym, do której się wierzycieli, zawiadowcę masy, jego zastępcę i wydział zaprasza.

Jasło dnia 6 lipca 1879.

Łachecki.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

(4935) **Ogłoszenie.**

L. 955./K. g. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Stradcz powiatu sądowego Janów Zalesie rozpoczną się dnia 29 lipca 1879.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 18 lipca 1879.

(4679) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 11 Juli 1879, Z. 9581 und 9582 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Obzor“ Nr. 55 vom 10 Juli 1879 wegen der Notiz „Hejtman Morawsky v Prerove“, dann der Zeitschrift „Moravska Orlice“ Nr. 156 vom 10 Juli 1879 wegen des Leitart. „Po volbach ve vákostatních na Morave“ von „Jak nynejsi volby dokazaly“ ... bis „... d'e „N. fr. Presse“ sdelujeme“ ferner wegen der Notizen „Potrestané vzpírání se proti rozkazu ministra vnitra hr. Taafe“ und „Uredni Brünner Ztg. nach Parag. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1ten Juli 1879 Z. 578/4467, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Sandro“ Nr. 12 vom 24ten Juli 1879 wegen des Art. „Investiture nuovi del Granduca“ beginnend mit „Cer... una volta u... granduca“ nach §. 65 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1879 Z. 589/4279, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift „Revista Illustrata“ vom 25 Mai 1879 wegen des Art. „La ... ttimana politica“ beginnend mit „In nessun paese dell' Europa“ nach den §§ 63 und 65 St. G. verboten.

Das k. k. Gerichtshof I Instanz als Preßgericht in Spalato hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 Juli 1879 Z. 2382, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Avvenire“ Nr. 76 vom 4 Juli 1879 wegen des Art. „Le responsabilità del governo,“ beginnend mit „Militi coraggiosi“ und endend mit „servigli da tavolozza“ nach den §§. 65 a und 300 St. G. verboten.

(4927) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Straffachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der 18 Nummer der zweimal im Monate erscheinenden Druckschrift „Meteor“ ddo 15 Juli 1879 das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§. 305, 302 und 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 Juli 1879.

Weittenhiller m. p.

Felner m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Straffachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der 190 Nummer des politischen Tagblattes „Das Vaterland“ ddo. 12 Juli 1879 das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach 300 St. G. und Art. IV des Ges. vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 Juli 1879.

Weittenhiller m. p.

Felner m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Straffachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Wien zweimal im Monate erscheinenden periodischen Druckschrift „Wiener Vorstadt Courier“ ddo 16 Juli 1879 das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung gemäß § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 Juni 1879.

Felner m. p.

Weittenhiller m. p.

(4890) **Edikt.**

Z. 5027. Vom Stanislauer k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird kund gemacht, daß die Firma „Leib Poborillo Eisen-Waaren-Handel in Buczacz“ in die Register für Einzelfirmen eingetragen wurde.

Stanislau den 16 April 1879.

(4891) **Edikt.**

Z. 7716. Vom Stanislauer k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird kund gemacht, daß die Firma „Ch. Meisel“ Commissionsgeschäft für Tuch und Chifone in die Register für Einzelfirmen eingetragen wurde.

Stanislau den 18 Juni 1879.

(4889) **Edikt.**

Z. 6634. Vom Stanislauer k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird kund gemacht, daß die Firma Moses Lipschütz Spezerei und Galanterie-Waaren-Handlung in Monasterzyska in die Register für Einzelfirmen eingetragen wurde.

Stanislau den 28 Mai 1879.

(4862 2—3) **Edykt.**

L. 4633. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie uwiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Augusta Łozińskiego, iż przeciw niemu na dniu dzisiejszym wydany nakaz zapłaty na rzecz Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego sumy wekslowej 180 zł. z p. n. i że celem przestrzegania jego praw ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dra Wawrauscha z substytucyą adw. Dra Reiners.

Rzeszów 17 lipca 1879.

(4875 2—3) **Konkurs.**

L. 2177. Na posadę prokuratora państwa przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie lub ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym w okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego z roczną płacą VII rangi tudzież z dodatkiem aktywalnym i służbowym.

Podania mają być przedłożone Nadprokuratoryi Państwa do 6 sierpnia b. r.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa
Lwów dnia 19 lipca 1879.

(4863 2—3) **Edykt.**

L. 4632. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie uwiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Augusta Łozińskiego, iż przeciw niemu dnia dzisiejszego wydany został nakaz zapłaty na rzecz Jędrzeja Prosata sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn. i że celem przestrzegania jego praw ustanowiono kuratorem Dra Wawrauscha z substytucyą adw. Dra Reinera.

Rzeszów dnia 17 lipca 1879.

(4865) 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 9475. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Waleryę Radecką niniejszym edyktem, że p. Felix Drozdowski wniósł przeciw niej pod dniem 27 Stycznia 1879 do l. 1351 pozew wekslowy o zapłacenie 101 złr. 89 ct. i że wskutek tego wydanym został przeciw niej nakaz zapłaty z dnia 30 stycznia 1879 do l. 1351.

Ponieważ pobyt Waleryi Radeckiej nie jest wiadomym, przeto ustanowiono adw. Dra. Malawskiego kuratorem, zaś adw. Dra. Tokarza substytutem tegoż dla niej w powyższym sporze i doręczono nakaz zapłaty z 30 stycznia 1879 l. 1351 do rąk kuratora.

Tarnów dnia 10 lipca 1879.

(4872 2—3) **Edykt.**

L. 2719. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia, niniejszem publicznie że celem zaspokojenia sumy wekslowej 200 złr. a. w. z procentem 6/100 od dnia 20 listopada 1866 bieżącym i p. n. z. dozwala się na rzecz J. Eibenschütza na egzekucyjną licytacyjną sprzedaż 7/24 części gruntu „Łazówka" w Wadowicach położonego, ciało tabularne stanowiącego a to w dwóch terminach dnia 14 sierpnia i dnia 11 września 1879 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 600 złr. w. a.

Wadynm 60 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Wadowice dnia 31 maja 1879.

(4860 2—3) **Edykt.**

L. 8229. Ck. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia, że na żądanie S. Rosenstocka przedsięwziętą będzie dnia 28 sierpnia 1879 o 9 rano w tutejszym c. k. sądzie publiczna sprzedaż następujących realności wiejskich w Łuhu położonych, ciała tabularno niestanowiących jako to domu mieszkalnego pod l. 22/2 i gruntu N. rep. 254 Józefa Sawczuka, realności l. 2/5 Sefana Turczyniaka, realności l. 20 i gruntu l. 251 masy leżącej Iwana Ersteniuka, realności l. 35 Iwana Pańkowa, domu mieszkalnego l. 134 w Łuhu i gruntu rep. 186 w Delatynie położonego.

Cenę wywoławczą pierwszej realności stanowi wartość szacunkowa 90 złr., drugiej 65 złr., trzeciej 180 złr., czwartej 75 a piątej 90 złr., poręczne 10 proc. ceny wywołania.

Każda z tych realności będzie osobno sprzedaną i to nawet niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn 19 czerwca 1879.

(4881 2—3) **Edykt.**

L. 4464. Ck. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w sumach 2175 złr., 2175 złr., 2175 złr., 2175 złr. i 59.671 złr. 27 ct. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną licytacyę dóbr Ozarna w byłym obwodzie Sanockim położonych, dłużniczki p. Heleny z hr. Rusockich Wilczyńskiej własnych, w trzech terminach dnia 22 sierpnia, 22 września i 23 października 1879 zawsze o godzinie 10 rano w tymże sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość tychże dóbr w sumie 132.010 złr. w. a.

Wadyum wynosi 13.201 złr. w. a.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny przeglądnąć można w registraturze podpisanego sądu.

Gdyby w powyższych terminach dobra rzeczone ani za ani wyżej ceny wywołania sprzedane nie zostały, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 24 października 1879 o godzinie 4 po południu.

O tem zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych: Jakóba Maurycego Diamand, Izaka Margules, Charlotte Mittelman, Samuela Schönbach, Franciszka Zychlińskiego i Samuela Heing do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 4 maja 1878 na hipotekę tych dóbr weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została, do rąk kuratora adwokata Dra. Czajkowskiego i przez edykta.

Przemyśl 11 czerwca 1879.

(4883 2—3) **Edykt.**

L. 6322. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 31340 złr. 27 ct. z pn. przymusową sprzedaż połowy dóbr Tapin i części Dobkowice tudzież lasu do tychże dóbr przydzielonego, Zygmunta Drohojewskiego własnych, w drodze publicznego przetargu w dniu 28 sierpnia 1879, w dniu 25 września 1879 i w dniu 27 października 1879, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbyć się mającego.

Cenę wywołania stanowi połowa wartości tychże dóbr przy udzieleniu pożyczki w kwocie 66500 złr. przyjętej, 33250 złr., wadyum wynosi 3325 złr.

Na pierwszym i drugim terminie będzie rzeczona połowa dóbr za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzeciem także niżej ceny szacunkowej, jednakowoż tylko za cenę powyższej wierzytelności odpowiadającej sprzedaną.

Na wypadek niemożności uzyskania tej ceny kupna ustanawia się termin, celem ułożenia warunków ułatwiających na 31 października 1879 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl 2 lipca 1879.

(4882 2—3) **Edykt.**

L. 5734. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 2393 złr. 51 ct. m. k. 2945 złr. 75 ct. i 1990 złr. z pn. egzekucyjną sprzedaż dóbr Graziowa górna w powiecie Dobromilskim Sybilli z Pieścirowskich Dydyńskiej własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 29 sierpnia 1879, 26 września 1879 i 30 października 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 14810 złr. a wadyum 1481 złr.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Przemyśl 25 czerwca 1879.

(4871 2—3) **Edykt.**

L. 2265. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Jakóba Linkerta w ilości 150 złr. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużniczki Margarety Enders niepodzielnej połowy realności pod l. spis. 20 w Zboiskach na dnie 22 września, 13 października i 17 listopada 1879 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 28 złr. 10 ct. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 8 marca 1879.

(4867 2—3) **Edykt.**

L. 3084. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 złr. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 118 złr. 19 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galicische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach 6 sierpnia, 9 września i 15 października 1879 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Michała Ubermana pod l. 21 w Dembowie, w powiecie łańcuckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1100 złr a wadyum 110 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tut. sąd. registraturze.

Przeworsk 20 maja 1879.

(4859 2—3) **Edykt.**

L. 2968. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni że, na żądanie S. Rosenstocka przedsięwziętą będzie dnia 21 sierpnia 1879 o 9 rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż następujących realności wiejskich, ciała tabularnego niestanowiących w Dorze położonych jako to: a) realności pod l. 259 Hryćia Semeniuka własnej, b) realności nr. 42, Ilka i Michała Marczuków, c) realności nr. 23 Iwana Grypiuk, d) realności wiejskiej bez nr. Oleksy Jakubiaka, e) realności bez nr. a gruntu nr. 20 Iwana Weksiuka.

Cenę wywołania realności pierwszej stanowi cena szacunkowa 100 złr., drugiej 300 złr., trzeciej 70 złr., czwartej 165 złr., piątej 105 złr. w. a., poręczne 10 proc. ceny szacunkowej. Realności te każda z osobna i tylko przy jednym termie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn 19 czerwca 1879.

(4869 2—3) **Edykt.**

L. 7394. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności masy spadkowej Józefa Spissbacha w ilości 200 złr. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Jana Zacharewicza realności pod l. spis. 83 w Wulce poturz. na dnie 14 października, 24 listopada i 29 grudnia 1879 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 98 złr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 17 czerwca 1879.

(4870 2—3) **Edykt.**

L. 15032. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Cipy Zigmsna w ilości 52 złr. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Leona i Nastki Dolinowskich realności pod l. spis. 119 w Sokalu na dnie 15 września, 13 października i 24 listopada 1879 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 33 złr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 8 marca 1879.

(4874 2—3) **Edikt.**

Zl. 28051. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird den dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekanten Jakob Schulim Feld und Jossel Feld kundgemacht, daß gegen sie die gegenwärtigen Eigenthümer der unter Nr. 354 2/4, gelegenen Realität Rachel Malke Sunik geb. Mimeles, Rifke Basche Reizes geb. Mimeles, Debore Badian geb. Mimeles, Dresel Mimeles, Moses Maier Mimeles, Biene Mimeles und Reise Fischer eine Klage auf Löschung der für sie auf dieser Realität nach Dom. 16 pag. 217 n 3 on. einverleibten Haftung ausgetragen haben, und da sie dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannt sind, so wurde für sie der Hr. Adv. Dr. Till mit Substituirung des Adv. Dr. Pomianowski zum Kurator bestellt, und ihm diese Klage mit der Bestimmung einer Frist von 90 Tagen zur Erstattung der Einrede zugestellt.

Dieselben werden daher aufgefordert entweder persönlich zu erscheinen, oder dem bestellten Curator die entsprechende Information mitzutheilen oder einen anderen Vertreter sich wählen und davon dem Gerichte die Anzeige zu erstatten, als sonsten dieselben alle hieraus entstehenden nachtheiligen Folgen sich selbst beizumessen haben werden.

Lemberg am 11 Juni 1879.

(4886 2—3) **Edykt.**

L. 3444 Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 44 zł. z pn. sprzedane zostaną dwie parcele gruntu w Dmytrowie Marka Maciacha własne, na rzecz Izaaka Golden, w terminach 2 września 1879 14 października 1879 i 12 listopada 1879, zawsze o godzinie 10 z rana.

Cena wywoławcza 175 złr.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Radziechów 23 czerwca 1879.

(4885 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5595. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 294 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 102 w Ujkowicach położonej, dłużnika Franciszka Fronczaka wedle wykazu hipotecznego l. 158 karty B. poz. 1. własnej w dniach 3 września 1879, 22 października 1879 i 25 listopada 1879 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w biurze Nr. 20 w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 600 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 60 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.

Przemyśl, dnia 18 czerwca 1879.

(4887 2—3) **Edykt.**

L. 3557. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 62 zł. z pn. sprzedane zostaną dwa kawałki pola należące do realności pod l. 69 w Płowem stanowiące własność Mikołaja Kowaluka na rzecz Benjamina Wolfa w terminach 2 września 14 października i 12 listopada 1879 o god. 9 z rana. Cena wywoławcza 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Radziechów 24 czerwca 1879.

(4861 2—3) **Edykt.**

L. 1205 Sąd obwodowy ogłasza, że do zwolnienia rozdzielenia dóbr Straszów i Grabowa na dwa oddzielne ciała tabularne zatrzymując dla pierwszego ciała według wykazu hip. l. 93 na karcie B. poz. 13 własność Franciszka Streca pod nazwiskiem Strzszów i Grabowa górne dawny wykaz hipoteczny l. 93 oznaczony i tworząc dla drugiego ciała według wykazu hip. l. 93 na karcie B. poz. 16 własność Michała Mücka zupełnie nowy wykaz hipoteczny l. 210 pod nazwą Straszów i Grabowa dolne i pozostawiając w dawnym wykazie hipotecznym l. 93 na karcie C. w poz. 1 zaintabulowane prawo zastawu dla sumy 200 złp. na rzecz Zofii Sumanczowskiej, ewentualnie Antoniego Chodowieca a względnie konwentu Franciszkanów w przymiocie hipoteki łącznej na obydwóch tych ciałach tabularnych przy ustanowieniu, że dawne ciało hipoteczne dla tej hipoteki łącznej tworzy kartę główną, a nowe pod l. 210 utworzone, kartę uboczną.

O czem z życia i pobytu niewiadomych Zofię Sumanczowską, i Antoniego Chodowieca do rąk kuratora adw. Dr. Żeleca owskiego W Nowym Sączu z podstawieniem adw. Dr. Olszewskiego w Nowym Sączu zawiadamiamy.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz 20 kwietnia 1879.

(4884 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5594. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwotach 140 zł. 64 ct. i 95 zł. 92 ct. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 82 w Ujkowicach położonej, wedle wykazu hipotecznego L. 49, karty B. poz. 1, dłużnika Grzegorza Górskiego własnej, w dniach 2go września, 15 października i 18go listopada 1879, zawsze o godzinie 9 rano w biurze nr. 20, w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 450 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 45 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 18 czerwca 1879.

(4866 2—3) **Edykt.**

L. 2585. C. k. Sąd powiatowy w Brodach oznajmia, że na żądanie Eufemii Antoniewicz celem zaspokojenia kwoty 55 zł. a. w. z pn. zezwolił na licytacyę 1/12 części realności w Brodach wedle Dom. 4 fol. 35 n. 7 hser. Klemensa Rödera własnej.

Licytacya odbędzie się na 31 lipca 29 sierpnia i 30 września każdym razem o 11 rano.

Cena szacunkowa 389 zł. 50 ct. a. w. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 39 zł. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w tusądowej registraturze.

Brody dnia 6 maja 1879.

(4868 2—3) **Edykt.**

L. 512. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie przeciw Kazimierzowi i Katarzynie małż. Walczakom pto 250 zł. względnie reszty 206 zł. 86 zł. z p. n. egzekucyjną sprzedaż realności dłużników wyżej nazwanych własnej pod l. k. 25 w Tapinie położonej niestanowiącej ciała hipotecznego w dniach 19 sierpnia 22 września i 22 października 1879 zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy
Radymno 11 kwietnia 1879.

(4835 2—3) **Edykt.**

L. 5673. C. k. sąd powiatowy w Nisku podaje do wiadomości, że na pozew Katarzyny Nykel z Gwoździca przeciwko Janowi Kozakowi z Gwoździca o zapłacenie sumy 112 złr. w. a. wyznaczono termin do rozprawy w c. k. sądzie tutejszym na dzień 1 października 1879 o godzinie 9 rano niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kozaka dla którego ustanowiono kuratorem Michała Sudoła z Gwoździca wzywa się aby doniósł o swojem obecnem miejscu pobytu, wskazał innego zastępcę lub potrzebnej informacyi kuratorowi udzielił, gdyż skutki z tego zaniedbania powstałe sam sobie przypisze.

Nisko dnia 30 czerwca 1879.

(4828 3—3) **Obwieszczenie**

L. 685./pr. Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 proc. kar. dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta sądu tegoż Lucilliana Krynickiego Przewodniczącym. c. k. radców sądów krajowych Jana Strumieńskiego, Karola Willaume, Józefa Doboszyńskiego Emila Nemethy i Karola Porschinskiego zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 22 września 1879 o godzinie 9tej przedpołudniem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Tarnopol 17 lipca 1879.

(4873 3—3) L. 6159|pr.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia kilku posad starostów w randze VII klasy a ewentualnie sekretarzy Namiestnictwa w randze VIII klasy z systemizowanymi dla tychże poborami rozpisuje się niniejszem konkurs do 25 sierpnia r. b.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść podania swoje zaopatrzone w dowody ukończonych studyów prawniczych i znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, 18 lipca 1879.

(4832 3—3) **Obwieszczenie**

L. 3088. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż w dniu 1 września 1879 i w dniu 2 października 1879 odbędzie się przymusowa sprzedaż kawałka gruntu pod l. 14 w Niżowy położonego do Tomasza Kowalika należącego.

Cena wywołania wynosi 170 złr.
Wadyum 17 złr.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Dobczyce 27 czerwca 1879.

(4841 3—3) **Edykt.**

L. 1714. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Leiby Barma cesyonaryusza Michała Kuta w kwocie 22 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod nr. 191 w Pstrągowy do dłużnika Józefa Rzepki należącej a ciała tabularnego nie mającej, sprzedaż odbędzie się przez licytacyę w sądzie tutejszym w trzech terminach t. j. dnia 4 sierpnia, dnia 9 września i dnia 13 października 1879 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 280 złr. wadyum 28 złr. w. a.

Resztę warunków protokół zajęcia i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszej sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Ropczyce 19 czerwca 1879.

(4837) 3—3) **Edykt.**

L. 4097. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi wekslowej Berla Feldbluma w kwocie 280 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. k. 36 w Podhajcach położonej, ciało tabularne stanowiącej ut. Tom. II. pag. 15 dłużnieczki Reizi Fink własnej, w trzech terminach, a to 28 sierpnia 30 września i dnia 30 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, zaś na trzecim i niżej ceny szacunkowej pozbytą zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł. w. a. wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, tabulę i akt oszacowania wraz z opisaniem można w godzinach urzędowych przejrzeć w sądzie tutejszym.

Dla późniejszych wierzycieli hipotecznych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Uscherra Fruchta w Podhajcach.

Podhajce dnia 30 maja 1879.

(4858 3—3) **Edykt.**

L. 31491. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Henryka i Izydora Charlińskich. a w razie ich śmierci ich spadkobierców, że adw. Dr. Paweł Skwarczyński, wytoczył pod dniem 30 czerwca 1879 l. 31491 przeciw nim pozew, o zapłacenie kwoty 800 zł. a. w. z pn. który to pozew pozwanym do rąk ustanowionego dla nich kuratora, adw. Dra Łubińskiego, do wniesienia przeciwnej obrony w 90 dniach udzielono.

Wzywamy przeto nieobecnych, ażeby albo temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, albo innego pełnomocnika wybrali, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 5 lipca 1879.

(4831 3—3) **Edykt.**

L. 2409. C. k. sąd powiatowy dozwala celem pokrycia resztującej dłużnej sumy 295 zł. 13 ct. w. a. z procentami po 6 proc. od 15 listopada 1876 bieżącymi kosztów sądowych i egzekucyjnych 8 zł. 17, 4 zł. 61 ct. i 16 zł. 50 ct. w. a, tudzież obecnie przyznanych kosztów 9 zł. 95 ct. przymusową sprzedaż realności pod l. 225 w Folwarkach wiel. położonej, do Konstantego i Jana Skrzyńskiego należącej.

Do przedsięwzięcia tej przymusowej sprzedaży wyznacza się 3 termina t. j. w dniu 1 sierpnia, 1 września, 4 października 1879, każdym razem o 10 godzinie z rana w zabudowaniu sądowem.

Akt ocenienia realności sprzedać się mającej i warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze, zaś stan tabularny w tusądowej tabuli przejrzane.

Brody 20 maja 1879.

(4827 3—3) **Edykt.**

L. 4929. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego w kwocie 1797 zł. 32 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż realności l. 42/43 w Złoczowie położonej, wedle ks. wł s. XVI str. 529 n. 14 włas. tudzież str. 530 n. 17. włas. Abrahama i Chaima Wolfa dwóch. im. Szwadron własnej, w zabudowaniu sądowem dnia 19 sierpnia 1879 i dnia 18 września 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem, jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 6000 zł w. a.

Wadyum wynosi 600 zł. w. a.

Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 6 grudnia 1877 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub extrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata Dra. Wesołowskiego z zastępstwem przez adwokata Dra. Billeta na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 28 czerwca 1879.

(4857 3—3) **Edykt.**

L. 31492. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy wzywa posiadacza zaginionego wekslu w Niemirowie w dniu 25 listopada 1874 wystawionego, na 1100 zł. opiewającego, 20 listopada 1877 płatnego, przez Dionizego Łapickiego na rzecz Mojżesza Gottmanna przyjętego, by weksel ten pewniej do dni 45 od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie lwowskiej licząc sądowi przedłożył, lub prawa swe do takowego w tymże samym czasie wykazał, ileże w razie przeciwnym weksel ten po upływie wyż wymienionego terminu jako amortyzowany uważanym będzie.

Lwów dnia 5 lipca 1879.

(4850 3—3) **Edykt.**

L. 2015. C k. sąd powiatowy Zbarazki ogłasza niniejszem, że w dniu 4 sierpnia, 15 września i 16 października 1879, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tusądowem zabudowaniu licytacya realności nr. 9/77 w starym Zbarażu należąca do Grzegorza i Agnyszki Żytow, na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kredyt. włośc. we Lwowie, celem zaspokojenia wierzytelności 250 złr. z pn. Cenę wywołania wynosi wartość szacunkowa 450 złr. Zakład 45 złr. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 28 kwietnia 1879.

(4848 3—3) **Edykt.**

L. 2014. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza niniejszem, że w dniu 4 sierpnia, 15 września i 15 października 1879, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tusądowym zabudowaniu licytacya realności nr. 174 w Czernichowcach należąca do Iwana Komaryńskiego na rzecz uprz. c. k. gal. zakładu kred włośc. we Lwowie, celem zaspokojenia wierzytelności 300 złr. z pn.

Cenę wywołania wynosi wartość szacunkowa 550 złr. Zakład 55 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 28 kwietnia 1879.

(4836 3—3) **Edykt.**

L. 3841. Ck. sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia, że w dniu 14 sierpnia, 18 września i 23 października 1879 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności lk. 333 w Podhajcach położonej Michała Kuczmy własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na pokrycie resztującej pretensyi Jachety Torten w kwocie 108 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 301 złr.
Wadyum 30 złr. 10 ct.
Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 31 maja 1879.

(4851 3—3) **Edykt.**

L. 2012. C. k. sąd powiatowy Zbarazki ogłasza niniejszem, że w dniu 4 sierpnia, 11 września i 14 października 1879, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tusądowem zabudowaniu licytacya realności nr. 20/34 w starym Zbarażu, należąca do Grzegorza i Maryi Kacałaj na rzecz c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytow. włośc. we Lwowie, celem zaspokojenia wierzytelności 239 złr. 80 ct. z pn.

Cenę wywołania wynosi wartość szacunkowa 500 złr. Zakład 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 28 kwietnia 1879.

(4838 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4341. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 21 sierpnia, dnia 26 września i w dniu 31 października 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności lk. 79 w Białokiernicy ciała tabularnego niestanowiącej Jana Szpulaka własnej na zaspokojenie pretensyi ks. Mikołaja Martini w kwocie 690 złr. z przyn.

Cena wywołania wynosi 945 złr. w. a.
Wadyum 94 złr. 50 ct. w. a.
Resztę aktów można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Podhajce dnia 1 czerwca 1879.

(4842 3—3) **Edykt.**

L. 1941. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem wydobycia resztującej kwoty 11 złr. 50 ct. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż kawałka pola do lk. 154 w Bartiatynie położonego i należącego, ciała tabularnego nie stanowiącego dłużnika Jędrucha Macyka własnością będącego na rzecz prawonabywcy Jonasza Bleiberga w trzech terminach a to dnia 20 sierpnia, 24 września i 29 października 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 150 złr.
Wadyum 15 zlr. w. a.
Bliższe warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć

Sądowa Wisznia 30 czerwca 1879.

(4855 3—3) **Konkurs.**

L. 4949. Posada adjunkta sądu powiatowego w Haliczu, względnie posada adjunkta sądowego przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym Galicyi wschodniej z płacą IX klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą w drodze przepisanej swoje należycie udokumentowane podania do Prezydyum sądu obwodowego w Stanisławowie najdalej do 5 sierpnia 1879.

Lwów 16 lipca 1879.

(4833 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1428. W c. k. sądzie powiatowym w Myślenicach odbędzie się 1 i 22 sierpnia i 9 września 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya celem przymusowej sprzedaży realności pod l. k. 302 w Dolnejwsi położonej, składającej się z dwóch ciał hipotecznych, na zaspokojenie sumy 600 zł. z p. Aurelii Hollowej, względnie jej cesyonaryuszowi Karolowi Hollemu od Michała Czecha przyznanej.

Cena oszacowania i wywołania wynosi 1241 zł. 37 kr. wadyum 124 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko za cenę oszacowania, lub wyższą, na trzecim także za cenę niższą.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Myślenice dnia 10 czerwca 1879.

(4829 3—3) **Edykt.**

L. 3176. Sąd delegowany miejski ogłasza, iż dnia 22 sierpnia 1879, o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż gospodarstwa Nr. 34 w Niechobrzu, na rzecz adw. Dra. Zbyszewskiego pto 55 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 wadyum 50 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogę być przejrzane w registraturze tut. sądowej.

Rzeszów dnia 9 marca 1879.

(4846 3—3) **Edykt.**

L. 1598. C. k. Sąd powiatowy w Turce uwiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi zakładu kred. włośc. we Lwowie preciw Teodorowi Jaworskiemu Piszkiewiczowi pto 147 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 30go lipca 26 sierpnia i 2 października 1879 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 7 rep. 180 w górnej Turce położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 450 zł.
Wadyum 45 zł.
Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 27 marca 1879.

(4840 3—3) **Edykt.**

L. 1559. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie Scheindli Recheli Berlowej w kwocie 100 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod 37 i 35 w Zagorzycach położonych do mas spadkowych po Jędrzeju Chmielu należących i ciała tabularnego nie mających.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym dla każdej realności z osobna w trzech terminach a to: dnia 25go sierpnia, dnia 29 września i dnia 31 października 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa dla realności l. 37 w kwocie 1283 a dla realności l. 35 w kwocie 1264 zł. w. a.

Wadyum wynosi 128 zł. 30 ct. ewentualnie 126 złr. 40 ct. w. a.

Reszta warunków i protokoła egzekucyjne przejrzeć można w registraturze tutejszej sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Ropczyce 28 czerwca 1879.

(4693 3—3) **Edykt.**

L. 2631. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Stachurę, iż powołanym jest do spadku po zmarłym w r. 1847 ojcu Jakóbie Stachurze i zmarłej w r. 1855 matce Rozalii Stachura, i wzywa go by w ciągu jednego roku od daty tego edyktu zgłosił lub złożył swe oświadczenie do spadku po rzeczonych rodzicach, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami tudzież ze Szczepanem Stachurą jako ustanowionym dla niego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec dnia 23 maja 1875.

(4815 3—3) **Edikt.**

Zl. 3557. Das k. k. Bezirksgericht in Obertyn bringt zur allgemeinen Kenntniß, daß zur Hereinbringung der Forderung per 136 fl. ö. W. s. ng. wird die zu Obertyn unter CN. 49 gelegene keine Tabularkörper bildende der liegenden Masse nach Anton Grabowiecki und der Zofie Grabowiecka gehörige Realität zu Gunsten des Gläubigers Alter Schnitzer am 20 August 1879, am 22 September 1879 und am 20 October 1879, jedesmal um 10 Uhr V. M. im Gerichtshause unter nachstehenden Bedingungen im Lizitationswege veräußert:

I. Zum Ausrufspreise wird der gerichtliche Schätzungswerth von 372 fl. angenommen.

II. Jeder Kauflustige ist verbunden den zehnten Theil des Ausrufspreises als Vadium zu Händen der Lizitations-Commission im Baarem zu erlegen, welches dem Meistbiethenden in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Lizitanten, aber gleich nach beendigter Lizitation zurückgestellt werden wird.

III. Sobald diese Realität in den zwei Terminen nicht über, aber wenigstens um den Schätzungswerth an Mann gebracht werde, so wird solche beim 3 Termine auch unter dem Schätzungswerthe um welchen Preis immer hintangegeben werden.

IV. Der Ersteher ist verpflichtet den Kaufschilling mit Einrechnung des erlegten Vadiums binnen 30 Tagen vom Tage der Rechtskräftigwerten der Lizitationserledigung zu Gerichtshänden zu erlegen.

V. Sollte der Ersteher den Restkaufschilling innerhalb obigen Termines nicht erlegen, so wird auf Gefahr und Kosten des wortbrüchigen Erstehers eine neuerliche Lizitation ausgeschrieben und diese Realität bloß an einem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe um welchen Preis immer veräußert werden.

VI. Sobald sich der Ersteher ausweiset diesen Bedingungen Genüge geleistet zu haben, wird ihm das Einantwortungs-Decret über erstandene Realität ausgefertigt und er in den Besitz eingeführt.

Obertyn den 10 Juli 1879.

(4847 2—3) **Edykt.**

L. 2013. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza niniejszem, że w dniu 4 sierpnia, 11 września i 15 października 1879, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tusądowem zabudowaniu licytacya realności Nr. 156 w Czernichowcach należące do Stefana Kikot, na rzecz uprz. c. k. gal. zakładu kred. włośc. we Lwowie, celem zaspokojenia wierzytelności 191 złr. 84 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi wartość szacunkowa 350 złr. Zakład 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 28 kwietnia 1879.

(4849 2—3) **Edykt.**

L. 2011. C. k. sąd powiatowy Zbarazki ogłasza niniejszem, że w dniu 4 sierpnia, 11 września i 14 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tusądowem zabudowaniu licytacya realności nr. 69 w Łubjankach wyższych, należąca do Stefana i Agnieszki Kozar na rzecz ces. kr. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie, celem zaspokojenia wierzytelności 392 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi wartość szacunkowa 800 zł. Zakład 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 28 kwietnia 1879.

(4864 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3177. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem wiadomo czyni, iż się na zaspokojenie resztującego kapitału pożyczkowego 2037 zł. 38 ct. c. k. uprzyw. gal. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie się należącego, publiczna przymusowa sprzedaż realności w Tyczynie pod l. 187 położonej, a względnie gruntu pod l. top. 408str/418 now. z części dóbr Tyczyna „Prebenda św. krzyża“ zwanej, wydzielonego, dłużnika Samuela Wahrhafta wedle Dom. 495 pag. 70 n. 1 i 2 haer. własnej, w tutejszo sądowym gmachu w dwóch terminach mianowicie dnia 7 sierpnia 1879 i dnia 11 września 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie, a to pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych dwóch terminach, na których ta realność niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.
2. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 6000 zł. w. a.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10/100 ceny wywołania 6000 zł. to jest sumę 600 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne, obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożono w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można w tut. sąd. archiwum przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych zaś z miejsca pobytu nieznanego Abrahama Tannenbauma jako i tych, którzyby po dniu 18 marca 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie albo nienależycie doręczoną została, przez ustanowionego kuratora Dra. Bindera z substytucyą Dra. Fechtdegena i przez edykta.

Rzeszów dnia 5 lipca 1879.

(4915 1—3) **Edykt.**

L. 6823. C. k. sąd delegowany miejsko powiatowy wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi Hersza Pasternaka w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze pod l. 10, w trzech terminach a to: dnia 25 sierpnia 1879, dnia 30 września 1879 i dnia 4 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Krzywczy pod lk. 63 ciała tabularnego niestanowiącej, Sebestyana i Maryi Frnakowskich własnej.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł. w gotowce.

Akt opisania, ocenienia i resztę warunków licytacyjnych można w tutejszosądowej registraturze, zaś wykaz zaległych podatków w c. k. głównym urzędzie podatkowym w Przemyślu przejrzeć.

Przemyśl dnia 31 maja 1879.

(4898 1—3) **Edykt.**

L. 3472. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż w sprawie przeciw Pańkowi Podgórskiemu i Justynie Podgórskiej celem zaspokojenia sumy 250 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Salomona Mandelberga egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 12 w Tywonii położonej, wedle wykazu hip. 39 księgi gruntowej dla gminy kat. Tywonia na imię Pańka Podgórskiego i Justyny Podgórskiej zaintabulowanej, w tut. sądzie w dwóch terminach a to dnia 22 sierpnia i 26 września 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, na których rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Jeżeliby na powyższych terminach nikt nawet ceny wywołania nie podawał, natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 31 października 1879 o 9 rano.

Cena wywołania wynosi 1155 zł. zaś wadyum 115 zł.

Protokół przymusowego oszacowania i wyciąg tabularny sprzedać się mającej realności mogą być w registraturze c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przejrzanemi.

O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych.

Jarosław 19 kwietnia 1879.

(4929 1—3) **Edykt.**

L. 561. Lwowski c. k. sąd miejski del. powiatowy S. II rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie resztującej sumy 375 zł. 76 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności i gruntów pod l. k. 212 i 247 w Jaryczowie nowym położonych Aleksandra Pańkiewicza własnych pod l. k. 26 w Jaryczowie starym Jacentego Chomiaka własnej, przedmiotem ksiąg gruntowych nie będących, w protokole z dnia 28go marca 1877 zastawniczo opisanych, a w protokole z dnia 17 października 1877 oszacowanych pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania realności l. 212 stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1005 zł. w. a. realności l. 247 kwota 250 zł. w. a. a realności l. 26 kwota 200 zł. w. a.
2. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub w papierach wartościowych pupilarne pokrycie dających.
3. Licytacya odbędzie się w dwóch terminach a to na dniu 8 sierpnia 1879 godz. 9 rano w którym tylko wyżej ceny szacunkowej realności powyższe sprzedane zostaną i na dniu 5 września 1879 godz. 9 rano w którym realności te i niżej takowej sprzedane będą.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Lwów 19 stycznia 1879.

(4908 1—3) **Edykt.**

L. 6339. Z c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu rozpisuje się celem zaspokojenia sumy 1200 zł. z przyn. przymusowa licytacya realności pod l. 261 w Przemyślu położonej, Antoniego Midurskiego własnej na rzecz Berischa Lindenbauma i Markusa Horszowskiego która w jednym terminie a to na dniu 25 sierpnia 1879 o 10 godzinie przed południem w biurze l. 6 pod następującemi warunkami ułatwiającymi sprzedaną będzie.

1. Cena wywołania 6991 zł. realność ta zaś i niżej tej ceny sprzedaną będzie.
2. Wadyum 700 zł.
3. Wyciąg tabularny i akt oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 10 grudnia 1878 prawo hipoteki na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna w czasie doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata Dra Gawła.

Przemyśl 11 czerwca 1879.

(4907 1—3) **Edykt.**

L. 3009. W dniach 29go sierpnia 22 września i 24 października 1879 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 45 subrep. 33 w Ceniawie położonej dłużnika Iwana Deputowicza własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena wywołania 250 zł. a. w.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Rożniatów dnia 12 lipca 1879.

(4900 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę Herscha Bernhofa prawonabywcy Jenego Lotza celem zaspokojenia pretensyi 500 złr. w. a. z pn. dozwoloną została publiczna sprzedaż realności pod l. 92 na przedmieściu niżnem w Stryju Jana Kiżewskiego własnej, w drodze licytacyi która się w sądzie tutejszym odbędzie w trzech terminach dnia 19 czerwca dnia 10 lipca i dnia 14go sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 824 zł. w. a.

Wadyum 82 zł. 40 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi można w tutejszej registraturze lub w dzień licytacyi u dotyczącego komisarza przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj dnia 10 stycznia 1879.

(4918 1—3) **Edykt.**

L. 4843. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że pod dniem 8go marca 1879 l. 2380 wniósł Mikołaj Bazylewicz pozew sumaryczny przeciw masie leżącej po Julianie Kraińskim, tudzież Teresie Kraińskiej i Augustowi Kraińskiemu pto 90 złr. w. a., na który termin do rozprawy na dzień 21 sierpnia 1879, o godzinie 9 rano, wyznaczony został.

Ponieważ Teresa Kraińska z miejsca pobytu jest niewiadomą, ustanawia się dla niej kuratora w osobie adw. dr. Czaczkowskiego.

Wzywa się przeto Teresę Kraińską, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego obrońcę sobie obrała.

Czortków, 6 czerwca 1879.

(4917 1—3) **Edykt.**

L. 10989. Ces. kr. sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi Wysokiego skarbu w kwocie 7837 zł. 20 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 219 mylnie 315 w Jagielnicy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Abrahama Kahlenberga własnej, w dniach 8 i 24 czerwca 1879, za cenę szacunkową 850 zł. w. a. lub wyżej takowej, gdyby zaś to nie nastąpiło, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 15 lipca 1879, poczem realność ta w trzecim terminie z dnia 19 sierpnia 1879 za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Chęć kupienia mających wzywa się do współudziału przy tej licytacyi, za złożeniem zadatku w kwocie 85 złr. w. a. z tem, że dalsze warunki licytacyjne w tusądowej registraturze złożone są do przejrzenia.

Akta dotyczące, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Czortków 25 stycznia 1879.

(4910 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8281. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 1242 zł. 10 ct. wal. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 96 d., 117, 118 i 119 n. w Samborze położonej, dłużniczej masy Mayera Wittmayera własnej, a protokołem de praes. 17 maja 1878 l. 8377 ocenionej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz gminy miasta Sambora dnia 16 października i dnia 27 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, za lub wyżej ceny wywołania się odbędzie. W razie niesprzedania tej realności na powyższych terminach, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, termin na 4 grudnia 1879, o godzinie 10 rano, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej jawić się mają, gdyż niejawiący się do większości głosów stawających doliczonymi będą.

Cena wywołania stanowi cenę szacunkową 7690 zł. 24 ct. Wadyum zaś suma 770 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających, wszystkich wierzycieli nieznanego z życia i miejsca pobytu Józefa Mehrera, względnie tegoż spadkobierców, jakoteż wszystkich tych którzyby po dniu 24 maja 1879 prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora Dr. Wołosiańskiego uwiadamia.

Sambor, 24 czerwca 1879.

(4924 1—3) **Edykt.**

L. 3621. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 148 zł. 72 kr., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności NC. 39 rep. 117 w Dylęgówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Walentego i Marcina Pińczaków własnej, w dniach 27 sierpnia, 30 września i 31 października 1879, każdym razem o 9 godzinie rano.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 9 grudnia 1878.

(4895 1—3) **Edykt.**

L. 371. Dnia 25 września, 23 października i 27 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się u tut jszego sądu egzekucyjna publiczna sprzedaż gruntu w Barwinku „Szyprut“ zwanego, Fecia Wanata własnego, na zaspokojenie wierzytelności Józefa Patlewicza 100 zł. z pn.

Cena wywołania 572 zł. Wadyum 57 zł.

Resztę warunków i protokoła zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla 30 czerwca 1879.

(4893 1—3) **Edykt.**

L. 8158. C. k. sąd deleg. miejsk. pow. rzeszowski zawiadamia niniejszem, że p. Stanisław Skrzyński wniósł przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Augustowi Łozińskiemu, zastępowanemu przez kuratora adw. Dr. Wawrauscha pozew sumaryczny de pr. 18 lipca 1879, l. 8158, o zapłacenie sumy 500 zł. w. a.

Rzeszów dnia 18 lipca 1879.

(4919 1—3) **Edykt.**

L. 3690. Postanowieniem c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie z dn. 28 czerwca 1879 l. 17481 została opieka nad małoletnim Emilem Jakobim synem zmarłego Juliusza Rudolfa dw. im. Jakobiego i żyjącej Filipiny Jakobiowej na czas nieoznaczony przedłużoną — które to postanowienie niniejszem do wiadomości publicznej się podaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty dnia 7 lipca 1879.

(4906 1—3) **Edykt.**

L. 2968. W dniach 29 sierpnia, 22 września i 24 października 1879 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 20 subskr. 51 w Olchówce położonej, dłużników Katarzyny Kosów zam. Prociow, Jurka Prociów, Michała Prociów i Nykoły Kosów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 95 złr. 92 ct. w. a. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Rożniatów dnia 11 lipca 1879.

(4899 1—3) **Edykt.**

L. 3359. Ck. sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Wiśniowskiego, że w sprawie egzekucyjnej Grzegorza Beszkida przeciwko niemu o 48 złr. i 34 złr. kuratorem tutejszy ck. notaryusz Dr. Stanisław Bartmann zamianowany został.

Krynica 16 marca 1879.

(4894 1—3) **Edykt.**

L. 2767. Ck. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż w dniu 1 września i w dniu 2 października 1879 każdym razem o 10 godz. z rana odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 53 w Targszynie położonej Koniowcem zwanej Abrahama Scheina własnej, a to na zaspokojenie pretensyi Dawida Nachmana 70 złr. zpn.

Cena wywołania wynosi 335 złr.

Wadyum 33 złr. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce 7 czerwca 1879.

(4909) **Obwieszczenie.**

L. 1395./pr. Dla trybunału przysięgłych, przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym na trzecią zwyczajną z dniem 5 września 1879 rozpocząć się mającą kadencyę, zamianowani zostali prezydent c. k. sądu obwodowego Gustaw Knendich przewodniczącym, zaś c. k. radcy sądu krajowego: Michał Rola Woszczyński: Stanisław Mossor, Dr. Otton Kappel i Andrzej Lubaszek zastępcami przewodniczącego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Rzeszów dnia 16 lipca 1879.

(4905) **Ogłoszenie.**

L. 4291 C. k. komisya hipoteczna w Limanowy ogłasza, że złożyła arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami i mapami hipotecznemi odnoszące się do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wola Skrzydleńska w tutejszym c. k. sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 31 lipca 1879, na którym w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Limanowa 18 lipca 1879.

(4922) **Ogłoszenie.**

L. 4752. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że arkusze posiadania gminy Zarszyn Przedmieście do 3 sierpnia 1879 w registraturze sądowej złożone są.

Do zarzutów wyznacza się termin na dzień 4 sierpnia.

Sanok d. 17 lipca 1879.

(4920) **Ogłoszenie.**

L. 2267. Tutejszy sąd powiatowy rozpocznie 5 sierpnia 1879 w gminie Ruda Manasterek z miejscowościami: Kamienna Góra, Zamek, Miłków, Kąt i Krzemionka, dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej.

O czem zawiadamia wszystkich interesowanych.

Niemirów d. 15 lipca 1879.

(4914) **Obwieszczenie.**

L. 10536. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż konkurs co do majątku spółki Quadratstein et Flaum tudzież spólników tejże Joachima Quadratsteina i Hersza Flauma w Tarnowie pod dniem 14 sierpnia 1877 l. 13352 otworzony na mocy uchwały z dnia dzisiejszego zniesiony zostaje.

Tarnów dnia 17 lipca 1879.

(4896) **Ogłoszenie.**

L. 525. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego Gorlickiego zawiadamia niniejszem, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Długie dnia 28 lipca 1879 w tejże gminie rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Gorlice dnia 18 lipca 1879.

(4921) **Ogłoszenie.**

L. 5586. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowych w gminie katastralnej Raczkowa z dniem 28go lipca 1879 rozpoczyna.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uzna.

Sanok dnia 17 lipca 1879.

(4821 3—3) **Edykt.**

L 11721. C. k. Sąd pow. m. d. S. II we Lwowie czyni wiadomo, iż na żądanie Markusa Lebwohl celem ściągnięcia sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 55/rep. 123 w Remenowie położonej do dłużnika Romana Tys należącej, protokołem de praes. 9 lutego 1873 l. 637 opisanej a protokołem de praes. 12 lipca 1875 l. 4021 oszacowanej w drodze publicznej licytacyi na dniu 11 sierpnia 1879 na dniu 15 września i na dniu 13 października każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 1375 zł. w. a. wadyum zaś 5 prc.

Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

Lwów 21 listopada 1879.

(4812 3—3) **Edykt.**

L. 4651. C. k. Sąd obwodowy jako władza spadkowa w Złoczowie zawiadamia niniejszem edyktem z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Tekli Nawratil, iż celem doręczenia tymże dla ostatniej przeznaczonej uchwały tusądowej z dnia 10 maja 1879 l. 3043 przyznającej spadek po ś. p. Piotrze Nawratilu ustanowił dla nich kuratorem adwokata Dra Mijakowskiego z zastępstwem adw. Dra Billeta w Złoczowie wzywając tychże spadkobierców aby potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi udzieli lub innego zastępcę wybrali i sądowi tutejszemu go oznajmili gdyż w przeciwnym razie powyższa uchwała za prawomocną uważaną będzie.

Złoczów dnia 14 czerwca 1879.

(4810 3—3) **Edykt.**

L. 9671. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że w celu wydobycia wierzytelności w kwocie 38663. zł. 20 ct. w. a. z pn. na rzecz uprz. austryacko-węgierskiego banku we Wiedniu przedsięweźmie na dniu 18 września 1879 i na dniu 23 października 1879, zawsze o godzinie 10 przed południem w sali audyencyonalnej tutejszego sądu przymusową licytacyę dóbr Kawsko „Bekierszczyzna“ „Małęczyszczyzna“ i „Baudrowszczyzna“ zwanych, w obwodzie Samborskim położonych i w galic. Tabuli krajowej Dom. 27 pag. 447 Dom. 90 pag. 75 Dom. 78 pag. 409 i Dom 124 pag. 271 na imię ś. p. Stanisława Podlewskiego zapisanych.

W razie gdyby dobra te na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania sprzedane nie były, ustanawia się dla ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 6 listopada 1879, godzinę 10 rano, przyczem się nadmienia, że niestawający wierzyciele za przystępującyh do większości głosów obecnych uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 80.000 zł. w. a.

Wadyum złożyć się mające wynosi 10 proc. ceny wywołania tj. kwotę 8000 zł. w. a. i może być złożone bądź w gotowiźnie lub książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub austr. banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wszystkich tych którzyby po dniu 25 listopada 1877 jakiekolwiek prawa za pośrednictwem tabuli krajowej względem dóbr Kawsko „Bekierszczyzna“ „Małęczyszczyzna“ i „Bandrowszczyzna“ zwanych nabyli, lub którymby niniejsza uchwała lub też później w tej sprawie wydać się mające uchwały bądź wcale nie, bądź też nie w należytym czasie z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, przez edykt po trzykroć w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ ogłosić się mający i przez kuratora dla wszystkich pomienionych w osobie adw. Dra. Pawlińskiego w Samborze z zastępstwem adw. Dra. Ehrlicha ustanowionego.

Sambor 30 czerwca 1879

(4839 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 925 Dnia 4 sierpnia, dnia 9 września i dnia 13 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności gruntowej pod nr. 35 rep. 7 w Wolicy piaskowej położonej, dłużnika Ferdynanda Drozda własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na pokrycie pretensyi Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w kwotach 9 złr. 29 ct., 2 złr. 28 ct., 30 złr., 30 złr., 30 złr. i 340 złr. 6 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi kwotę 5000 złr. wadyum 300 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze

C. k. sąd powiatowy
Ropczyce 30 maja 1879.

Doniesienia prywatne.

Naturalne

WODY mineralne

Bardyjowską, Bilińską, Budzińską, Hunyady Janos i Franz - Josefsquelle, Emską, Egerską, Fachingen, Friedrichshal, Giesshübler, Gleichenbergską, Iwonicką, Krynicką, Karlsbadzką, Kissingen, Kreutznachtską, Marienbadzką, Obersalzbrunn, Rabczańską, Selterską, Spaa, Schwalbach, Szczawnicką, Vichy, Wildungen i Zegestowską

z tegorocznego nalewu już otrzymał i poleca handel

St. Markiewicza

we Lwowie,

Rynek l. 42. (2693 13—?)

Dla browarów

poleca po najtańszych cenach fabrycznych

najlepszą smołę sosnową, czerwoną, żywicę, korki, czopy iszpunty, oliwy do maszyn

c. k. wył. uprz, skład fabryczny pokostów, lakierów, farb i chemicznych wyrobów

Józefa Kleina we Lwowie
ulica Kazimierzowska l. 28
obok Brygidek.

Farby olejne,

Smarowidło belgijskie i oliwę do maszyn

poleca skład fabryczny
Józefa Kleina we Lwowie
ulica Kazimierzowska
obok Brygidek.
(4629 5—17)

Odwar zdrowia Lemaire'a. przepisywany przez najznakomitszych lekarzy świata całego. leczy w zupełności *zatwardzenie, hemoroidy, hysterję, podagrę, migrenę uderzenia do głowy*. P. professor Méniere tak się wyraża do swych uczniów, w wykładzie swoim w szkole medycznej Paryzkiej: « Sam przepisuję i panom szczególnie zalecam **Odwar Zdrowia Lemaire'a**, w zatwardzeniach uporczywych, etc. »

Skład główny: w aptece przy ulicy Grammont, 14, w Paryżu.—We *Lwowie*, w aptece p. KRZYŻANOWSKIEGO, obok Brygidek; — w *Krakowie*, w aptekach pp. TRAUCZYŃSKIEGO i REDYKA;—w *Poznaniu*, u Dra MAŃKISWICZA i we wszystkich znaczniejszych aptekach.

(7386 14—24)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania (4878 2—3)

Meble

różne, w kamienicy nr. 14 przy ulicy Skrzyńskiego na I piętrze.

Pomieszkanie frontowe

przy ulicy **św. Łazarza**, pod Nr. 1 a. na I piętrze, składające się z 3 pokoi, kuchni, komórki, strychu i piwnicy, od 16 lipca lub 1 sierpnia b. r., tudzież 1 pokój z kuchnią w oficynach zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u właściciela.



Zupełna wyprzedaż fortepianów, pianin, harmonium i innych instrumentów, z powodu zwinięcia interesu po **znacznie zniżonych cenach**. Ulica wyższa Ormiańska l. 16, vis a vis kościoła na 1szem piętrze
(4080 11—40) **Jan Balko.**

Wypróbowaną pod gwarancyą
Broń myśliwską
najnowszych konstrukcyi
Przybory do polowania
Patrony
do rozmaitych systemów i kalibrów
Rewolwery
sztućce i pistolety systemu
Flobert'a
poleca główny magazyn broni
Alfreda Dzikowskiego
we Lwowie
ulica Karola Ludwika.
(4727 3—6)

WYKAZ
Zmian terytoryalnych
w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi**,
zarządzonych z dniem 1 sierpnia 1878,
nabyć można po cenie **15 ct.** w. a. a z przesyłką pocztową **18 ct.** w. a.
w **Ekspedycyi**
Gazety Lwowskiej.

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstw. Krakowskiem

na rok

1879

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.**
w Ekspedycyi
„Gazety Lwowskiej.“
Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

L. 11039. (4725 2—3)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę drzewa opałowego dla szpitala powszechnego we Lwowie na rok 1880, w następujących w przybliżeniu ilościach:

a) bukowego 2800 metrów sześcien.
b) brzozowego 900 „ „
c) sosnowego 600 „ „

Drzewo powinno być suche, w zimie przynajmniej przed rokiem ścinane, polana równe i zdrowe.

Bliższe warunki można przejrzeć w godzinach od 9 rano do 2 po południu w kancelaryi Zarządu szpitala.

Oferty opieczętowane, z załączeniem wadyum 5 proc. od całej rocznej dostawy, składać można w kancelaryi Dyrekcyi szpitala do dnia 31 lipca r. b. w dniu następującym t. j. 1 sierpnia b. r. o godzinie 11 przed południem, nastąpi otworzenie ofert w kancelaryi Dyrekcyi szpitala, a następnie przeprowadzoną zostanie pertraktacya ustna.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya 10 proc. od całej dostawy, która pozostanie w depozycie kasy szpitalnej przez cały czas trwania dostawy.

Dyrekcya szpitala powszechnego.
Lwów d. 12 lipca 1879.

L. 2721 (4605 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Zakład dla umysłowo chorych na Kulparkowie „loco“ potrzebować będzie na rok 1880 drzewa opałowego sągów raz wiązanych 2 metry wysokich, tyleż długich a 1 metr szerokich, mianowicie:

Drzewa bukowego lub grabowego stosów 600
Drzewa brzozowego stosów . . 112
Drzewa sosnowego stosów . . 24
na podpałkę pod piece, maszyny parowej, w końcu
Węgla kamiennego na oddziały . . . . . 96.000 kilo
Węgla kamiennego do maszyny . . . . . . 219,000 kilo
razem . 315.000 kilo

Wskutek tego na te przedmioty rozpisuje się licytacya przez oferty pisemne z terminem do dnia 4 sierpnia 1879 do godziny 11 przed południem, do której to godziny oferty te opieczętowane, marką stemplową na 50 ct. opatrzone, a zawierające w sobie wadyum 5% od ceny ogółowej, w Dyrekcyi zakładu przyjmowane będą, zaś o godzinie 12tej nastąpi tychże otwarcie.

Oferty mogą być wniesione osobno na dostawę drzewa, a osobno na węgle kamienne.

Termin wniesienia ofert jest ścisły, potem wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki można przejrzeć w godzinach od 8 do 1 i od 2 do 4 w kancelaryi zarządu zakładu na Kulparkowie.

Na podstawie tych warunków spisane zostaną kontrakta, dla tego oferent obowiązany jest wyrazić w ofercie, iż mu warunki licytacyi są wiadome i że tymże się poddaje.

Od całorocznej dostawy należy złożyć przy kontrakcie 10 proc. jako kaucyę.

Z dyrekcyi kraj. zakładu dla umysłowo chorych.

Kulparków dnia 5 lipca 1879.
Dr. Markusz

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (4416 7—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, l. 12, dom Wernera.